

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za trzecie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc sierpień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za trzecie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc sierpień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

### „KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 sierpnia.

Szczegóły, jakie wykryło przeprowadzone z nadzwyczajnym pośpiechem śledztwo sądowe przeciw wyższemu urzędnikowi Towarzystwa wschodnio-afrykańskich plantacji, rzucają ponure światło na pracę cywilizacyjną w niemieckich zamorskich koloniach. Dr. Schröder, który swoje zbrodnie będzie musiał odpokutować piętnastoletniemi ciężkimi więzieniem, był nieodrodnym po duchu bratem Leista, Wehlana, Petersa i szeregu innych smutnej pamięci pionierów kultury europejskiej na dalekim kontynencie, uważających każde-

go czarnego człowieka za złośliwe zwierzę, dla którego poskromienia należy mieć ciągle pod ręką bat, rewolwer, szubienicę. Sąd wydał na Schrödera bardzo surową karę, lecz właśnie wymiar jej dowodzi, że zbrodnie, jakich się dopuścił ten urzędnik, były tak ciężkie, tak potworne, iż trybunał nie mógł powodować się łagodnością ani przyznać okoliczności łagodzących bez narażenia się na kolizję z własnym sumieniem i oburzoną w najwyższym stopniu opinią publiczną. To też cała prasa niemiecka przyjęła wyrok z pełnem zadowoleniem i surowo rozprawia się z tymi, którzy pragną zmniejszyć winę Schrödera uciekając się do argumentu, że znajdował się w wyjątkowym, poniekąd przymusowym położeniu. Bez wątpienia, że czarni są pełni wad, mają pociąg do kradzieży, są leniwi, chłtry, że brak im najpierwszych pojęć prawa i uczciwości; bez wątpienia, pożyte wśród istot stojących na najniższym stopniu pod względem moralnym i duchowym nie należy do przyjemności — jednakże każdy nieuprzedzony musi przyznać, iż brutalnością w stylu Leista, Wehlana, Petersa, Schrödera nie zmieni się i nie uszlachetni tych istot. Nadzwyczajna ścisłość i sprężystość są bez wątpienia nieodzownymi warunkami trudnej służby kolonialnej; rozpasana wszakże samowola, gwałty i okrucieństwa, chybiamy celu i kompromitują całą działalność kolonizacyjną. A właśnie Niemcy, pomimo, że ich zamorska polityka jest bardzo świeżej daty, liczy bowiem zaledwie lat szesnaście, mieli już wielokrotnie sposobność doświadczyć, iż zbyt niecierpliwe naciąganie struny, nieludzkie obchodzenie się z miejscową ludnością oddziaływa jak najgorzej na całą politykę kolonialną. Gubernator niemieckiej wschodniej Afryki, Wissmann niejednokrotnie znajdował się w potrzebie mobilizowania wojsk ochronnych przeciw powstańcom, wywołanym nadużyciami urzędników i agentów handlowych, którzy w przeświadczeniu swojej wielkiej samodzielności i niedostatecznej kontroli zbyt łatwo dawali folę brutalnym instynktom. Ztąd też nabytki kolonialne Niemiec tyle sprawiają kłopotu i tyle pochłonyły ofiar w ludziach i pieniądzu a pożytku z nich dotąd nie ma prawie żadnego.

## C. k. krajowa komisya dla rewizyi katastru podatku gruntowego.

Utworzona na podstawie ustawy z dnia 1 stycznia 1895, celem przeprowadzenia rewizyi katastru podatku gruntowego (w myśl ustawy z dnia 12 lipca 1896) c. k. krajowa komisya dla tej rewizyi, rozpoczęła w dniu dzisiejszym obrady w sali sesyjnej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Komisya ta w Galicyi liczy 24 członków i tyluż zastępców, w połowie wybranych przez Sejm, a w połowie powołanych przez Rząd, przyczem połowa członków przez Rząd powołanych należy do kategorii opłacających podatek gruntowy; członkowie komisji (względnie ich zastępcy) dzielą się na podkomitety (po ośmiu: w połowie z grona członków przez Sejm wybranych, w połowie z grona powołanych przez Rząd) według rejonów: lwowskiego, krakowskiego i tarnopolskiego.

Stan osobowy komisji jest następujący: Przewodniczący: J.E. Namiesnik książę Eustachy Sanguszko;

zastępca przewodniczącego: c. k. Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski;

referent krajowy Józef Goetz, c. k. starszy radca skarbu; zastępca referenta kraj. Franciszek Pamuła, c. k. sekretarz skarbu;

referenci dla podkomitetów: dla Lwowa Włodzimierz Hankiewicz radca rachunkowy, b. inspektor szacunk. grunt. — zastępca Józef Chrzanowski geometra ewid., b. referent szacunkowy grunt.; dla Krakowa Edward Sarnecki c. k. zarządca urzędu sprzedaży soli, b. starszy komisarz szac. grunt.; — zastępca Andrzej Broniewski c. k. lustrator lasów; dla Tarnopola Józef Grunner c. k. poborca podatkowy, b. komisarz szac. grunt. — zastępca Alfred Głowiński, c. k. geometra ewidencyjny.

Członkowie: dla rejonu lwowskiego, wybrani przez Sejm: Emil Torosiewicz (wł. dóbr), Stanisław hr. Stadnicki (wł. dóbr), Stanisław Gniewosz (wł. dóbr), Roman Tyszowski (wł. realności); — powołani przez Rząd: Zdzisław Obertyński (wł. dóbr), Jan Bertemilian Breuer

(wł. dóbr), Włodzimierz Hankiewicz radca rachunkowy kraj. Dyrekcyi skarbu, Władysław Dąbrowski c. k. zarządca urzędu sprzedaży soli;

dla rejonu krakowskiego: wybrani przez Sejm: Jan hr. Stadnicki (wł. dóbr), Józef Męciński (wł. dóbr), Franciszek Kramarczyk (wł. realności), Maryan Dydyński (właściciel dóbr); — powołani przez Rząd: Stanisław Jędrzejowicz (wł. dóbr), Władysław Hallenburgh-Haller (wł. dóbr), Edward Sarnecki c. k. zarządca urzędu sprzedaży soli, Władysław Stokłoski poborca podatkowy;

dla rejonu tarnopolskiego: wybrani przez Sejm: Grzegorz Głuchowski (wł. dóbr), Józef Huryk (wł. realn.), Klemens hr. Dzieduszycki (wł. dóbr), Leszek Cieński (wł. dóbr); — powołani przez Rząd: Michał Sichelburg-Garapich (wł. dóbr), Edmund Lityński (wł. dóbr), Józef Grunner c. k. pob. podatkowy, Maurycy Orlewicz, c. k. kontr. gk. urz. pod.; zastępcy członków:

dla rejonu lwowskiego: wybrani przez Sejm: Jan hr. Szeptycki (wł. dóbr), Jan Trzeciecki (wł. dóbr), Feliks Sozański (wł. dóbr), Wojciech Wasilewski (wł. dóbr); — powołani przez Rząd: Zenon Maciej Serwatowski (wł. dóbr), Witold Niezabitowski (wł. dóbr), Józef Chrzanowski c. k. geom. ewiden., Zygmunt Skąpski c. k. pob. pod.,

dla rejonu krakowskiego: wybrani przez Sejm: Stanisław Żaba, (wł. dóbr), Jan Hupka (wł. d.), Stanisław Dąbski (wł. d.), Stanisław Potoczek (wł. real.); — powołani przez Rząd: Leopold Dietl (wł. d.), Andrzej Głósser (wł. d.), Andrzej Broniewski c. k. lustr. lasów, Jan Zaklika c. k. sekr. pow.;

dla rejonu tarnopolskiego: wybrani przez Sejm: Mieczysław Onyszkiewicz (wł. d.), Tadeusz Fedorowicz (wł. d.), Gustaw Strawiński (wł. d.), Mieczysław hr. Piniński (wł. d.); powołani przez Rząd: Roman Wybranowski (wł. d.), ks. Teodor Korduba gr. kat. proboszcz i dziekan, Alfred Głowiński c. k. geom. ewidencyjny, Feliks Czerwiński c. k. pob. podatkowy.

Na dzisiejsze posiedzenie przybyli wszyscy członkowie c. k. kraj. komisji z wyjątkiem pp. Zdzisława Obertyńskiego i Grzegorza Głuchowskiego, którzy usprawiedliwili swą nieobecność; w miejsce ich powołano ich za-

3)

### TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

## OSTATNI RZYMIANIE.

### POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

### I.

(Ciąg dalszy).

— Nie z uczuciami przyjaźni przybyłeś do nas, Winfrydzie Fabrycyusz — wyrzekł senator.

— Miłości mojej do Boga prawdziwego nie pokrywał nigdy słowem obłudnym — odpowiedział wojewoda — o czym Kajus Juliusz Strabo powinien wiedzieć z czasów naszego wspólnego pobytu w Wiennie.

— Sądziłem, że lata stępiły ostre konce twojej zaciekłości religijnej. Tylko młodość chełpi się bezwzględnością.

— Głęboko odczuta wiara nie stygnie z latami. Nie kocha Boga, kto wchodzi w układy z jego wrogami.

Kiedy to wojewoda mówił, tlił w jego oczach ogień ponury, a cała twarz przybrała wyraz twardy.

— Jesteś przynajmniej szczerym — mruknął senator.

— Minęły czasy, kiedy szczerze była smutną cnotą chrześcianina, za którą płaciło się na arenie amfiteatru. Nawet tchórz może dziś wielbić jawnie Boga Ukrzyżowanego.

W sali powstał ruch. Towarzystwo tłoczyło się w stronę kurytarza, na którego progu ukazał się mąż pięćdziesięciokilkuletni, średniego wzrostu, odziany w purpurową, złotem dzierzganą togę konsula.

Był to Kwintus Aureliusz Symmachus. Chociaż słynny mówca i pisarz stał razem z prefektem Flawianem na czele starożytnego stronnictwa, nie pochodził on wiodocześnie z krwi patrycjuszów, których posągami przyozdobił swoją salę. Nie miał ani ich okrągłej, w skroniach wypukłej czaszki, ani orlego profilu, ani chłodnej dumy w oczach i ustach. Jego podłużna głowa, wysokie czoło, tworzące z nosem linię prostą, rozumne, myślicie oczy i spakowana broda składały się na typ greckiego mędrca.

Bardzo serdecznie dziękował Symmachus gościom za liczny udział w jego uroczystości rodzinnej. Senatorów całował w twarz, małżonki ich i córki zasypał słowami uprzejmości. Tylko, gdy spostrzegł wojewodę, zmarszczył lekko brwi i na jego szerokich ustach zgasł uśmiech przyjazny. Zaprosiłszy świeżo z Wienny przysłanego naczelnika legionów, stojących załogą w Italii, ucałował w nim przedstawiciela imperatora. Za tę względność miał prawo żądać poszanowania zwyczajów miejscowych. Ale pyszny żołnierz wystąpił w domu rzymskiego obywatela zbrojnie, czego się dawniej nawet monarchowie wystrzegali.

Powitałszy każdego z osobna, zbliżył się Symmachus do ołtarza.

Podług odwiecznych podań rzymskich, sięgających czasów przedhistorycznych, był on, naczelnik rodu, najwyższym kapłanem kultu domowego. Tylko on miał prawo znożyć się bezpośrednio z duchami przodków i

rozplatać węzły, łączące członków rodziny z ogniskiem. Bez jego pozwolenia nie mógł nikt przejść w służbę innych duchów opiekuńczych.

Dopiero gdy on, z mocy swojej władzy ojcowskiej, zwolnił Gallę z obowiązków, przykuwających ją do tradycji Symmachów, będzie mogła dziewczyna ślubować narzeczonemu wiare dogonną. Bo z chwilą, kiedy ją ramię męża przeniesie przez próg Flawianów, zgaśnie dla niej na zawsze święty ogień gniazda rodzinnego. Duchy jej własnych przodków nie pójdą za nią pod dach obcy, gdzie czuwają nad bezpieczeństwem rodu inni, niewidzialni opiekunowie. Zleje się ona nietylko ciałem, lecz wiarą, uczuciami, celami życia z Flawianami, tworząc z nimi całość tak jednolitą, jak gdyby się w pośród nich urodziła i wychowała.

Przeto musi ojciec, zanim ją wyda w ręce małżonka, przebłagać nasamprzód geniuszów rodu za jej odstęstwo od kultu, z którym przyszła na świat.

Zaledwo Symmachus stanął w obliczu świętego ognia, zaległa sala taka cisza, że było słychać tylko szelest płomienia. Wszystkie oczy zwróciły się na konsula. Ani jedno usta nie uśmiechało się szydersko, ani jedno spojrzenie nie drwiło z obrządku.

To pobożne skupienie zdziwiło wojewodę.

Wiedział on z książek, że wiara w bezpośrednie obcowanie zmarłych przodków z żywymi potomkami była właściwą treścią religii pierwotnych Greków i Rzymian, ale zdawało mu się, iż te zwierzchnie mniemania ustąpiły dawnym miejscem świeższemu, lepszym. Wszakże obniżył ich znaczenie Olym z swoją gorszącą my-

tologią, ośmieszyła je filozofia, i usunęło w końcu na zawsze chrześcijaństwo.

Prawie od lat stu, z małą przerwą rządów Juliana Apostaty, siedzieli na tronie Cesarów imperatorowie chrześcijanicy, a byli między nimi bardzo gorliwi wyznawcy nowej wiary. Konstancyusz i Gracyan nie oszczędzali pogan, panujący zaś obecnie pospolu ze szwagrem swoim, z młodszym Walentynianem, Teodozyusz, burzył świątynie bałwochwalców.

Zkądże więc w Rzymie taka ilość zwolenników umarłych bogów, zkąd ta jawność ich obrządku?

Wojewoda, syn Allemana, który służył na dworze cesarskim w przybocznej straży Gracyana, wychowany przez kapłanów chrześcijańskich, przebywający w najbliższym otoczeniu Walentyniana, nie umiał sobie zdać sprawy z widowiska, jakiego był świadkiem.

Słyszał on wprawdzie, że w prowincjach zachodnich cesarstwa, głównie w Italii i Gallii, opierała się jeszcze pewna część ludności nowej wierze, ale nie przypuszczał nigdy, żeby pogaństwo liczyło tylu zwolenników w przedniej warstwie społecznej. Bo nie motłoch widział w sali Symmachów. Wszyscy ci poganie, otaczający ołtarz domowy gospodarza z szczerem nabożeństwem, zajmowali w zarządzie stolicy i kraju stanowiska wysokie. Byli to nie tylko najbogatsi, lecz także najpotężniejsi mężowie Italii.

Wierzyli-ż oni naprawdę w to, że w owym płomieniu, co tlił na ołtarzu, żyją przodkowie Symmachów, świadomi losów rodu, do którego kiedyś należeli?

Winfrydus Fabrycyusz rozglądał się uważnie w około, szukając na twarzach dygni-

stepców pp. Zenona Macieja Serwatowskiego i Mieczysława Onyszkiewicza.

Obradom komisji w skutek nieobecności JE. Księcia Namiestnika przewodniczy zastępca przewodniczącego Wiceprezydent kraj. Dyrekcji skarbu dr. Witold Korytowski.

Przewodniczący zagajając o godzinie 11-tej przed południem posiedzenie powita zebranych i podziękował im za przybycie w tak liczny komplecie, poczem przedstawił historię regulacji katastru podatku gruntowego, która ma być podjęta.

Następnie udzielił P. Wiceprezydent dr. Korytowski głosu referentowi krajowemu, star. radcy p. Józefowi Goetzowi, który przedstawił zarządzenia w ciągu ostatnich lat wydane w celu wdrożenia i przygotowania sprawy rewizji podatku gruntowego, tudzież przedstawił obfity materiał do tej rewizji, zebrany częścią w drodze reklamacyj, częścią z urzędu przez organa ewidencyjne. Materiał ten służyć będzie za podstawę do dalszego traktowania sprawy. Według ustawy rewizyjnej, c. k. komisja krajowa dla rewizji katastru podatku gruntowego musi do sześciu miesięcy ukończyć swą czynność i przedłożyć operat centralnej c. k. komisji rewizyjnej, która będzie urzędować w Wiedniu w roku 1897 i czynność swoją do trzech miesięcy zatw. i.

Komisja krajowa uchwaliła następnie przedłożyć projekt regulaminu jej czynności, poczem nad programem tych czynności rozpoczęto obszerniejszą dyskusję, która nie została ukończoną na dzisiejszym posiedzeniu.

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 30 lipca b. r.:

1. Zatwierdzić nominację ks. Jana Fischera na duchownego członka do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Śniatynie i nominację ks. Bronisława Stasickiego i ks. Leona Sembratowicza na duchownych członków do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku.

2. Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Józefę Wnękowską nauczycielką w Boguchwale, Józefa Ostrowskiego nauczycielem kierującym i Zofię Grünbergową nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły ludowej w Zniesieniu; Stanisława Pawłowską starszą nauczycielką i Oktawie Miszkównę młodszą nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Nowym Sączu; Franciszka Świstaka nauczycielem w Dobrzechowie; Jana Kazanowskiego w Podniestrzanach; Józefa Krupińskiego nauczycielem starszym szkoły męskiej im. Marii Magdaleny we Lwowie; Eleonorę Bilińską nauczycielką w Terszowie; Jana Tomiaka nauczycielem w Busowiskach; Rafała Jareckiego młodszym nauczycielem 2-klasowej szkoły w Rącznej; Feliksa Marcelego Świąteckiego nauczycielem w Gorzycach; Jana Cwioka w Wojasówce; Jana Wawrykę w Sobniowie; Jana Wszółka nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Łekach; Wojciecha Topolskiego starszym nauczycielem 4-klasowej szkoły w Zmigrodzie; Feliksę Kaszelewską młodszą nauczycielką 2-

klasowej szkoły w Oleży ad Zakopane; Felicyę Węclewską starszą nauczycielką szkoły pospolitej, połączonej z wydziałową żeńską im. królowej Jadwigi we Lwowie; Katarzynę Aptekarską starszą nauczycielką szkoły żeńskiej im. Konarskiego we Lwowie; Stanisława Syca starszym nauczycielem i Helenę Frankównę młodszą nauczycielką 4-klasowej szkoły w Krowdrzy; Józefa Pisowicza nauczycielem w Grodowicach; Józefa Muchę w Okulicach; Elżbietę Miklasównę młodszą nauczycielką 3-klasowej szkoły w Ujściu Solnem; Józefa Roszka nauczycielem w Grabiu Uznańskim; Bronisława Łopuszańskiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Medusze.

3. Ustanowić posady trzeciego nauczyciela religii rz. kat. i trzeciego nauczyciela religii gr. kat. dla szkół ludowych w Kołomyi od 1 września 1896.

4. Wyłączyć gminę Raczkową z zakresu szkoły ludowej w Falejówce i zorganizować osobną szkołę ludową w Raczkowej od 1 września 1896.

5. Przekształcić szkoły ludowe; jednoklasowe w Wielkiej Wsi i w Trzemeśni na dwuklasowe od 1 stycznia 1897; dwuklasową w Sułkowicach na czteroklasową od 1 stycznia 1897.

6. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie c. k. krajowego inspektora szkolnego z lustracji gimnazjum w Stryju.

## Sprawy krajowe.

(Państwowe szkoły przemysłowe we Lwowie i Krakowie).

Mamy przed sobą wyczerpujące czwarte z rzędu sprawozdanie państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, a ósme takiej szkoły w Krakowie za rok ubiegły.

Zakres działalności lwowskiej szkoły przemysłowej jest szeroki, bo zadaniem jej udzielenie pomocnikom przemysłowym zawodowych wiadomości teoretycznych i praktycznych, tudzież kształcenie samoistnych rękodzielników i przemysłowców w tych zawodach, dla których w tej szkole istnieją kursa oddzielne, połączone z warsztatami; nadto szkoła daje sposobność wykształcenia się w rysunku i modelowaniu, a terminatorom rzemieślniczym umożliwia uzupełnienie tych wiadomości, których nabywają podczas praktyki warsztatowej.

Zakład ten obejmuje dwie oddzielne szkoły: dla przemysłu budowlanego i dla przemysłu artystycznego.

Szkoła dla przemysłu budowlanego jest przeznaczona dla podmajstrzych murarskich, ciesielskich i kamieniarskich, którzy w niej nabywają niezbędnych wiadomości teoretycznych, tudzież dla stolarzy i ślusarzy budowlanych, którzy mogą się w niej wykształcić na przemysłowców samoistnych.

Do tej szkoły przyjmowani są uczniowie zwyczajni, którzy mogą się wykazać świadectwem ukończonej z dobrym postępowaniem czteroklasowej szkoły pospolitej i ukończyli 14 rok życia. Nadto, w braku takiego świadectwa przyjmowani są tacy uczniowie, którzy

przy egzaminie wstępnym okazują przygotowanie, odpowiadające ukończonej czteroklasowej szkole pospolitej. Od uczniów wstępujących do szkoły podmajstrzych wymaga się nadto dowodów, że odbyli przynajmniej dwuletnią praktykę w swoim zawodzie.

Szkoła dla przemysłu artystycznego przysposabia pracowników inteligentnych w tych kierunkach przemysłu, które opierają się na zasadach stylu i dobrego smaku, tudzież podaje sposobność wydoskonalenia się w rysunku i modelowaniu, niezbędnie potrzebnych, w wielu rodzajach pracy przemysłowej, wymagających gruntownej znajomości form artystycznych i biegłości technicznych w ich przedstawieniu.

Szkoła dla przemysłu budowlanego rozpada się na dwie oddzielne szkoły: szkołę podmajstrzych z oddziałami dla podmajstrzych murarskich, ciesielskich i kamieniarskich i szkołę stolarstwa i ślusarstwa budowlanego z oddziałami dla stolarstwa budowlanego i dla ślusarstwa budowlanego.

Szkoła dla przemysłu artystycznego, obejmuje następujące oddziały: dla przemysłu drzewnego, (stolarstwo meblowe, snyderstwo i tokarstwo); dla przemysłu metalowego, (ślusarstwo artystyczne, bronzownictwo i cyzelierstwo); dla przemysłu ceramicznego (garncearstwo i kaflarstwo oraz wyroby wykwintne z majoliki i terrakoty); dla hafciarstwa i koronkarstwa, wreszcie oddział dla zawodowego rysunku i modelowania.

Z powyższego widzimy, że zakres lwowskiej szkoły przemysłowej jest szeroki, wnika głęboko w potrzeby nasze i posiada warunki przyczynienia się do podniesienia przemysłu i rękodzielnictwa w kraju.

Frekwencya uczniów była stosunkowo niewielką. I tak w dziale budowlanym było zapisanych 55 murarzy, 8 cieśli i 4 kamieniarzy; w dziale artystyczno-przemysłowym: dla malarstwa dekoracyjnego 32 uczniów, rzeźbiarstwa 7, snyderstwa 10, stolarstwa 21, tokarstwa 11, dla ślusarstwa 48. W dziale hafciarstwa 23 uczennice. W dziale koronkarstwa 20 uczennice. W publicznej sali rysunków i modelowania studyowało 116 osób. Do szkoły przemysłowej uzupełniającej było zapisanych 100 uczniów. Razem uczniów 455. Uczniowie szkoły pochodzą przeważnie z prowincji; Lwów dostarcza bardzo skromnego procentu. Na 23 uczniów I. kursu murarstwa było ze Lwowa zaledwie 6.

Pod względem narodowości było Polaków 384, Rusinów 65; pod względem religii: katolików obu obrządków 404, izraelitów 48. Z 224 klasyfikowanych uczniów przeszło na kurs wyższy 147. Z końcem roku szkolnego otrzymało świadectwo uzdolnienia do samoistnego prowadzenia przemysłu 4 uczniów na majstrów murarskich, 1 na majstra cieielskiego.

Na czele lwowskiej Szkoły stoi p. Zygmunt Gorgolewski; w skład grona nauczycielskiego wchodzi 31 osób. Przełożonym działu artystycznego jest p. Wincenty Tschirschnitz, tyt. dyrektor.

Ogólna wartość środków naukowych i zasobów szkoły wynosiła z końcem 1895 roku 53.666 zł. 60 ct.

W ramy państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie, wedle ustroju istniejącego od r. 1885/6 wchodzi: 1. wyższa szkoła

przemysłowa, 2. oddział artystycznego przemysłu i 3. uzupełniające kursa wieczorne i niedzielne dla starszych terminatorów i czeladników.

Wyższa szkoła przemysłowa przysposabia młodzież drogą systematycznej nauki do praktycznej pracy w rozmaitych technicznych przemysłowych kierunkach, a równocześnie stara się nadać jej tak i stopień ogólny wykształcenia, ażeby zdołała objąć sprawy zawodowe i ich dla społeczeństwa doniosłość obszerniejszym poglądem i ogólniejszego wytrawnego stanowiska.

Stosownie do głównych gałęzi technicznego przemysłu szkoła ta obejmuje trzy wydziały czyli szkoły zawodowe: a) Wydział budownictwa. Uczniowie wydziału ten kończący, w myśl istniejących przepisów mogą zostać samodzielnymi przedsiębiorcami budowy, koncesyonowanymi budowniczymi (a więc i budowniczymi miejskimi), dalej koncesyonowanymi samodzielnymi majstrami murarskimi, ciesielskimi, kamieniarskimi i t. d. — nadto na podstawie osobnego postanowienia generalnej Dyrekcji austriackich kolei państwowych przyjęci być mogą do służby przy tychże kolejach i zostać tam urzędnikami.

b) Wydział mechaniczno-techniczny. Uczniowie po skończeniu tego wydziału zajęcie znajdują we fabrykach maszyn w ogóle, szczególnie maszyn i narzędzi rolniczych, dalej w młynarstwie, tartakach, papiernictwie, przędzalnictwie, tkactwie, w warsztatach mechanicznych różnych zakładów przemysłowych i t. d., prócz tego podobnie jak abiturycenci wydziału budownictwa, w służbie kolei państwowych.

c) Wydział chemiczno-techniczny. Abiturycenci tego wydziału, który jak i powyższe dwa, szczególnie uwzględni gałęzie przemysłowe, rozwijające się w kraju — umieszczenie znajdują w przemyśle naftowym, gorzelnianym, w browarach, cukrowniach, garbarniach, farbiarniach, hutach szklanych i t. d.

Nauka na każdym z tych wydziałów trwa lat cztery.

Oddział artystycznego przemysłu, zreorganizowany i rozszerzony w roku ostatnim, udziela teoretycznego i praktycznego wykształcenia dekoracyjnym malarzom i dekoracyjnym rzeźbiarzom. Celem jego jest przysposobić uczniów tych dwóch gałęzi artystycznego przemysłu w szkole samej do zawodu przemysłowego w tym stopniu, ażeby po skończeniu szkoły rozpocząć mogli pracę fachową jako czeladnicy, posiadający w estetycznym kierunku należyłą wiedzę i wykształcenie, w praktycznym zaś potrzebną biegłość do korzystnego wykończenia swojego zawodu.

Nauka na wszystkich oddziałach artystycznego przemysłu trwa trzy lata.

Uzupełniające kursa wieczorne i niedzielne założone w r. 1886, a zreorganizowane w roku 1894 w ten sposób, aby różne gałęzie przemysłu doznawały specjalnego, do swoich potrzeb zastosowanego uwzględnienia, mają na celu danie sposobności uzupełniającego w kierunku zawodowym wykształcenia takim rękodzielnikom i przemysłowcom, którzy przez dzień cały w zawodzie swym pracują, a posiadają potrzebne elementarne wstępne wykształcenie.

Kursa te obejmują następujące oddziały: przemysłu budowlanego (murarzy, kamieniarzy, cieśli, stolarzy budowlanych); przemysłu metalowego (kowali, ślusarzy budowlanych i maszynowych, mechaników, blacharzy); przemysłu artystycznego (ślusarzy artystycznych, bronzowników, złotników i jubilerów; stolarzy meblowych i tokarzy, malarzy pokojowych i dekoracyjnych, malarzy szyldów i godeł; litografów, grawerów, fotografów).

Oprócz tego istnieją w szkole przemysłowej dwa specjalne kursy: czteromiesięczny dla obsługujących maszyny i kotły parowe i dwumiesięczny dla maszynistów, prowadzących lokomotywy.

Grono nauczycielskie liczy 28 osób. W roku ubiegłym było zapisanych: w wyższej szkole przemysłowej 156 uczniów, w oddziale artystycznego przemysłu 25, na uzupełniające kursa wieczorne i niedzielne 131, na kurs specjalny dla maszynistów 33, wreszcie na kurs specjalny dla prowadzących lokomotywy 12.

## Sprawa kreteńska.

Z kilku stolic donoszą równocześnie, że mocarstwa zamierzają wystąpić z energicznymi reklamacyami w Atenach, z jednej strony z powodu popierania przez Grecję rozruchów w Macedonii, z drugiej w sprawie Krety, i że obecnie dokonują się ożywiona wymiana zdań pomiędzy gabinetami. Być może, że opóźnienie to pozostaje w związku z postawą Anglii, która, jak wiadomo, od pierwszego wybuchu niepokoju na Krecie, okazywała żądaniom chrześcijańskiej ludności tej wyspy gorętsze sympatie niż inne mocarstwa, i obecnie skłonną jest do energiczniejszych kroków, celem zapewnienia Kretczykom możliwie obszernych ustępstw. W kilku dziennikach londyńskich, omawiających sprawę kreteńską, występuje

tarzów rzymskich odpowiedzi na swoje pytanie.

Ani jeden uśmiech podejrzany nie dawał mu wskazówek, które szukał, pragnął. Chciał, żeby ci ludzie kłamał, odgrywali komedję. Ale oni modlili się w skupieniu, oddani całą duszą obrzędowi.

Więc to byli poganie prawowierni, przekonani, więc słusznie domagali się żarliwi biskupi zastosowania do upartego Rzymu środków gwałtownych?

Co wojewodę najwięcej dziwiło, to, że w pośród tych Rzymian dawnego obyczaju dostrzegł bardzo mało typów rzymskich. Widział duże wschodnie nosy, ciemną cerę Afryki, jasne włosy Germanii, rude Gallii, zniewiesiałe rysy Grecyi. Byli to prawie sami mieszańcy, noszący na sobie tak samo, jak on, piętna obcych, jeszcze niedawno barbarzyńskich ras. Wszystkie narodowości cesarstwa złożyły się na patrycyuszów starożytności. Na tem tle różnorodnym odbijało zaledwie kilka postaci, których wygląd zewnętrzny poświadczał bez dokumentów ich pochodzenie italskie.

Mówiono mu, że zastanie w domu Symmachusa samych tylko Rzymian, chlubiących się purpurą, odziedziczoną po długim szeregu przodków. Tymczasem opowiadało mu to, na co patrzył, zupełnie co innego. Jak na dworze cesarskim, zastał i tu potomków ludów, wzgardzonych niegdyś przez panów świata. Zkądże w nich ta miłość do starożytności rzymskiej, z którym nie łączyła ich nie długiej tradycji?

Kiedy wojewoda rozmyślał nad szczególnego rodzaju zjawiskiem, rozbrzmiał w ciemności, zalegającej salę, dźwięczny, jeszcze świeży głos konsula.

— Z mocy mojej władzy ojcowskiej — mówił Symmachus wolno, dobitnie — zdejmuję z ciebie, Gallo, brzemie obowiązków, z którymi przyszedł na świat i oddaję cię pod opiekę bogów domowych Flawianów, abyś była odtąd ich wierną służebnicą.

Wyrzekłszy te słowa, naciągnął togię na głowę i wziął z rąk niewolnika wino, kadiidło i chleb, zmieszany z solą.

Rzucał ofiarę w ogień i wymawiał półgłosem zaklęcia, których znaczenia ani on, ani nikt z obecnych nie rozumiał, pochodzili one bowiem z czasów tak odległych, iż nawet kapłani nie wiedzieli, do jakiego narzecza italskiego należały. Przechodząc z ojca na syna, utrzymywały się te formuлки przez szereg wieków, coraz więcej obce dla dalekich potomków. Gdy z nich treść przystępna dla wszystkich uleciała, zostały tylko święta relikwia, pamiątka po epoce, opromienionej blaskami wschodzącego słońca potęgi rzymskiej.

I znów rozbrzmiał głos Symmachusa.

— Niech cię duchy opiekuńcze Flawianów natchną gorącą miłością do ogniska, które będzie odtąd twoje życie ogrzewało; niech wszczepią w ciebie cześć dla cnót wielkiego rodu, aby z łona twojego wykwitły latorośle, godne jego zasług. Nie zapominaj nigdy, iż wchodzisz do domu, który dostarczał ojczyźnie mężów nieustraszonych w boju i w radzie. Pamiętaj o tem, dziecko moje, bo przyszedł na nas czas trwogi i upokorzenia.

A zwróciwszy się do świętego ognia, mówił.

— Co przyswierało Rzymowi przez tyle wieków, ma zgasać, oddane na pośmiewisko cudzoziemców. Wszystkie demony po-

konanych przez naszych przodków ludów unoszą się nad Kapitołem, grożąc Jowiszowi zagładą. Nad świątyniami prastarej stolicy państwa krąży nienawisć barbarzyńców, zuchwałe poparciem tych, którzy powinni być stróżami naszych dawnych zwyczajów i obyczajów. Bronić musimy się, my, cośmy światu rozkazywali, bronić przeciw fali, która nas zewsząd zalewa, pędząc z łoskotem rozkiełznanych namiętności.

Zamknął i patrzył przez pewien czas w płomień ogniska. Potem wyciągnął ręce nad ołtarzem i mówił dalej głosem wzruszonym.

— W tobie, święty ogniu, wyobrazieliś cnót rzymskich, spoczywa ostatnia nadzieja czcicieli dawnego porządku. Dopóki się nasze matki, żony i córki zbliżają będą do ciebie z miłością i wiarą, dopóty nie przemoże pycha zabobonu wschodniego twoich wyznawców. Płoń wiecznie, czysty i nieśmiertelny i bądź ową siłą tajemniczą, co skupia wszystkie myśli i uczucia członków rodziny na około jednego celu. Bądź łącznikiem między nami a duchami przodków, abyśmy nie zapomnieli o cnotach, które dały im panowanie nad światem. Przyswiewaj nam wspaniałe, przy pracy, w radzie i w boju, albowiem więcej niż kiedykolwiek potrzebujemy w chwili obecnej twojego ciepła ożywczego. Tobie cześć i chwała, święte ognisko domowe....

— Tobie cześć i chwała — powtórzyło szeptem kilkudziesięciu mężów.

Pierwszą część obrządku była dokonana. Reszta, właściwe zaślubiny, połączone z biesiadą, odbędzie się w domu Flawianów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

na jaw to odrębne dążenie. Przypuszczać zaś można, że zapatrywanie to dzieli obecnie i rząd angielski. Przedewszystkiem artykuł wstępny *Times'a* zasługuje pod tym względem na uwagę. Organ ten uważa postępowanie rządu angielskiego w obec Krety w danych warunkach za zupełnie prawidłowe. Konfiguracja wybrzeża wyspy czyni niemożliwym zapobieganie tajnemu wyładowywaniu ludzi i broni. Grekom tak samo trudno powstrzymać się od niesienia pomocy cierpiącym współbraciom na Krecie, jak w roku 1860 niepodobniestwem było powstrzymać północnych Włochów od czynnego udziału w powstaniu na Sycylii. Rząd grecki w sprawie kretańskiej z korzystnym skutkiem zapobiegł jawnemu złamaniu prawa międzynarodowego, i spodziewać się należy, że z tą samą oględnością nie dopuści naruszenia granicy macedońskiej. W dalszym ciągu swych wywodów omawia *Times* żądanie Kretańczyków i oświadcza, że traktat zawarty w Halepą z wielu względów wymaga zmiany. Przedewszystkiem traktat ten jest zbyt skomplikowany i wymagałby nieustannego nadzoru, na który mocarstwa zgodzić się nie chcą i nie mogą, a którego trudno się spodziewać po Wysokiej Porcie.

W rzeczy samej — pisze dalej *Times* — ograniczenie tureckiego wpływu do minimum, jeśli nie zupełne jego wykluczenie, stanowi niezbędny warunek ulepszenia. Ze swej jednak strony Kretańczycy powinni swe żądania ograniczyć do głównych punktów. Jako te punkta, wymienia *Times*, nominacja gubernatora i kwestie finansów kretańskich, które uwolnić należy z pod samowoli konstantynopolańskiej. Gubernatora chrześcijanina należy w porozumieniu z mocarstwami wybierać na pięć lat i na ten przeciąg czasu wyposażyć go w najwyższą władzę wojskową i cywilną. Co się tyczy finansów to uważa *Times* za niezbędne ustanowienie odpowiednio do dochodów kraju kretańskiego haraczu, wypłacanego Wysokiej Porcie bez możliwości samowolnej zmiany ze strony rządu tureckiego. Po załatwieniu dwóch tych głównych punktów w wyżej wskazanym kierunku, spodziewa się organ londyński rozwiązania kwestyi kretańskiej.

Porta tymczasem, jak zapewniają, przyjęła pierwsze cztery żądania, a wszystkie inne w liczbie 21 odrzuciła. Jak wiadomo, pierwsze cztery żądania są treści następującej: Generali gubernator wyspy ma być chrześcijaninem i za zgodą mocarstw mianowany na lat pięć; w zgromadzeniu narodowym, które co dwa lata ma się zmieniać, mają zasiadać chrześcijanie i muzułmanie wedle stosunku wzajemnego w ogólnej liczbie ludności. Komitet rewolucyjny postanowił na wypadek odrzucenia postulatów wyżyć wszystkie siły, aby proklamować połączenie Krety z Grecją.

Z Konstantynopola telegrafują pod d. 3 b. m.: Usilne upomnienia chrześcijańskich deputowanych, wzywające zbuntowane okręgi, aby nie dawały posłuchu agitacyom komitetu rewolucyjnego i zachowały spokój, dopóki Porta nie da odpowiedzi na żądania Zgromadzenia narodowego, pozostały bez skutku. Ateński komitet powstańczy mimo interwencji konsultów i usiłowań chrześcijańskich deputowanych, czyni w dalszym ciągu przygotowania do wybuchu w razie, gdyby Porta odrzucić miała znane żądania.

Wedle innej depeszy z Konstantynopola w okręgu Kandia pogorszyło się położenie. Muzułmańscy emigranci dopuszczają się nadużyć w obecności wojska i usiłują przełamać kordon wojskowy. Zachodzi obawa wybuchu powszechnego powstania.

Agencja *Havasa* donosi z Aten, że w zeszły piątek wdarli się Turcy do Heraklionu. Między chrześcijańską ludnością panuje wielkie zaniepokojenie.

W porcie Pirejskim zarzucił kotwicę francuski okręt „Linnois”.

Członek kretańskiego komitetu rewolucyjnego Rikaki, wystosował do dziennika *Asty* pismo, w którym protestuje przeciw stawianiu przeszkód ochotnikom, odpływającym na Kretę, oraz przeciw zakazowi nadsyłania powstańcom amunicji. Cała grecka prasa występuje jednomyślnie przeciw blokadzie Krety, oświadcza, że byłby to środek w najwyższym stopniu niechrześcijański i niesłuszny.

## Powstanie na Kubie.

Hiszpanom, przynębionym wypadkami na Kubie i rozwojem wewnętrznych stosunków zwłaszcza parlamentarnych, — które, jak twierdzą depesze z Madrytu, każdej chwili mogą się spodziewać przynajmniej częściowego przesilenia gabinetowego, uśmiechnęło się przez chmury słońce. Prezydent Stanów Zjednoczonych, Cleveland, złożony wojownicze rezolucje kongresu północno-amerykańskiego w sprawie Kuby spokojnie do registratury, energicznie zapobiega zamiarom szowinistów amerykańskich zorganizowania regularnej pomocy dla powstańców a świeżo ogłosił orędzie, które poleca wszystkim obywatelom Stanów Zjednoczonych pod groźbą surowych kar przestrzegać jak najściślej neutralności w

sprawie zatargu Kubańczyków z Hiszpanią. Według depeszy z Kuby, orędzie to wywołało wśród powstańców na wyspie deprymujące wrażenie, żywili bowiem nadzieję, iż Stany Zjednoczone ich poprą. Obecny prezydent Stanów jest jednak temu przeciwny a stronniczo polityczne w Stanach zbyt teraz zajęte wzajemnem zwalczaniem się wobec zbliżających się wyborów, aby mogły zwracać uwagę na ogarniętą powstaniem wyspę. W skutek tego w Hiszpanii pocieszają się już nawet myślą, że powstanie wkrótce się zakończy, gdyż bez pomocy z zewnątrz powstańcy nie będą mogli długo się utrzymać.

Tymczasem jednak na południu wyspy pojawiły się nowe trudności dla wojsk hiszpańskich, okazało się bowiem, iż powstanie przygotowuje sobie w tych okolicach nowy i to bardzo ważny punkt oparcia. Według wiadomości prywatnych, które nadeszły z Hawany do Madrytu, odkryto w stolicy wyspy Pinos, skład broni i amunicji a w związku z nim spisek. Spiskowcom udało się wziąć do niewoli komendanta miejscowej załogi; uwolniła go jednak policja i w ten sposób rozbiły się wszelkie dalsze zamiary spiskowców. Zarządzono liczne aresztowania. Według telegramu z Nowego Jorku niebezpieczeństwo nie zostało jednak usunięte, a mianowicie pomiędzy jenicami na wyspie Pinos wybuchł rokosz. Trzysta innych osób przyłączyło się do tego rokoszu i powstańcy przygotowują się do ataku na stolicę wyspy. Wyspa Pinos położona jest w pobliżu południowego wybrzeża Kuby na morzu Kerańskim naprzeciw największego punktu tej wyspy. Zamyka ona zatokę Matamano i panuje nad wjazdem do tej zatoki. Pinos leży na tym samym stopniu długości geograficznej co Hawana. Urodzajna ta, obejmująca 1266 kwadratowych kilometrów obszar, wyspa, zapewni skutkiem rozdartego swego wybrzeża, dobrą sposobność do ukrytego wyładowywania.

Madrycki dziennik *La Corr.* otrzymał z Kuby sprawozdanie, obliczające siły zbrojne powstańców kubańskich. Są tam wymienieni po nazwisku dowódcy oraz siły wszystkich oddziałów, liczących więcej niż 400 strzelb. Jest takich oddziałów 40. Największy oddział Antonia Maceo liczy 5000 ludzi, z kolei Jose Maceo ma 4500, Calivto Garcia 3500, Rabis 2000, kilka po 1500, 1000 i t. d. W liczbie dowódców znajdują się dwie kobiety: Klotylda Garcia i Pilar Rojas, dowodzące partiami po czterysta ludzi. Ogólna siła zbrojna rokoszan, walecząca w polu, wynosi 45.500 ludzi; cała jednak ludność krajowa na wsiach i plantacjach stanowi dla nich oparcie, podczas gdy wojska hiszpańskie trafiają na przeszkodę na każdym kroku.

## Międzynarodowy kongres w Londynie.

Pod nieśczęśliwą gwiazdą zebrał się tegoroczny międzynarodowy kongres socjalistyczny w Londynie. Spodziewano się, że na ziemi angielskiej, gdzie socjalna demokracja zdołała opanować część olbrzymich związków robotniczych t. zw. Trades Unions, rezultat obrad kongresu międzynarodowego okaże się największym — a tymczasem stało się coś wprost przeciwnego. Obraz rozstroju, namiętych walk i skandalicznych scen, nieproduktywnych, jałowych i bezcelowych dyskusji, nieporządku i niejasności: to międzynarodowy kongres socjalistyczny w Londynie. Jedynym pozytywnym rezultatem jego — jak to umiarkowane dzienniki paryskie z zadowoleniem stwierdzają, jest rozdwojenie w obozie socjalistów francuskich, które dosadnie uwidatniło się właśnie na kongresie w Londynie. Socjaliści we Francji dzielą się wyraźnie na dwie przeciwne sobie partie: z jednej strony stoją politycy socjalnej demokracji tacy, jak Jaurès, Millerand, Guéde, z drugiej allemaniści, stronniczo „spracowanych rąk”. Pierwsi za czasów ministerstwa Bourgeois zdobyli sobie w parlamencie stanowisko, do pewnego stopnia nawet wpływowe i z chęcią uchodzili za partję rządową. Allemaniści natomiast wierni są zawsze rewolucyjnemu programowi, a nie ufając działalności parlamentarnej, oświadczyli się na kongresie w Londynie za dopuszczeniem anarchistów.

Przez trzy pierwsze dni obrad kongres był widowiskiem skandalicznych scen, znanych w przybliżeniu z poprzednich sprawozdań i z depesz.

Dopiero we czwartek a więc w czwartym dniu sesji kongres socjalistyczny w Londynie przystąpił do rzeczowych obrad. W tym dniu odbył dwa posiedzenia. Przewodniczącym Van der Velde, zagajając posiedzenie zwrócił uwagę na jałowość obrad trzech pierwszych posiedzeń kongresu i wezwał członków kongresu do spokojnej i płodnej pracy, ponieważ nie po to wysłano delegatów na kongres, żeby toczyli ze sobą bezowocne spory. Zaraz jednak pierwsza uchwała kongresu była istotnie „płodna”, bo kongres jednomyślnie uchwalił wyrazić współczucie złożonemu z powodu znanych zajęć z urzędu merowi w Lille

p. Delory. Następnie otrzymali głos francuscy delegaci większości Vaillant i Allemane, ażeby mogli obronić się przeciwko zarzutom Milleranda, poczem kongres przystąpił do obrad nad stosunkiem socjalizmu do kwestyi agrarnej. Sprawozdawcą większości komisyjnej był Van der Velde.

Komisyja t. j. jej większość, proponowała przyjęcie rezolucyi, w której zaznaczyła potrzebę propagandy socjalistycznej pośród ludności wiejskiej i domagała się organizacji robotników rolnych i drobnych właścicieli ziemskich, ale zarazem uznając różnorodność stosunków agrarnych w rozmaitych krajach, pozostawiła socjalistom rozmaitych krajów wybór środków i sposobów propagandy i organizacji.

Jako sprawozdawca angielskiej mniejszości komisji przemawiał Pearson, wywody jego były jednak nie tyle opozycją jak uzupełnieniem wywodów poprzedniego mowcy; przemawiał on za organizacją robotników rolnych i za zaprowadzeniem elementarnej nauki rolnictwa w szkołach publicznych.

W dyskusji nad tym przedmiotem wzięli udział Lafargue, Schönlanck i Seidel, poczem kongres przyjął sprawozdanie i wniosek komisyjnej większości.

Przed zamknięciem posiedzenia, del. Sembat w ostrych słowach zaproteutował jeszcze przeciwko secesji francuskiej mniejszości. Poczem posiedzenie zamknięto.

Na drugim popołudniowym posiedzeniu przywódcą delegacji holenderskiej, Nieuwenhuis oświadczył, że większość holenderskiej delegacji wyznaje zasady antiparlamentarne (t. j. anarchistyczne) i opuszcza kongres. Vliegen zaś oznajmił, że mniejszość tej delegacji jest ściśle socjalno-demokratyczną i pozostaje na kongresie.

Na porządku dziennym znajdowała się kwestya akcyi politycznej. Sprawozdawca Lansbury uzasadniał rezolucye komitetu, domagające się zorganizowanej walki politycznej, utworzenia stronnictwa robotniczego, niezależnego od stronnictw „burżoazyjnych”, przyznania powszechnego prawa głosowania, emancypacji kobiet i rezolucye, wyrażającą protest przeciwko polityce kolonialnej.

Przeciw zapatrywaniu większości komisyjnej przemawiał anarchista Tortiller, który utrzymywał, że większość robotników we Francji i we Włoszech przeciwną jest zorganizowanej akcyi politycznej. Mowca zalecał natomiast, jako środek walki, wstrzymanie wypłaty czynszów za mieszkania.

Jaurès i Ferri z zapalem przeciwko temu zaproteutowali. Wielkim aplauzem cieszyła się szczególnie mowa Jaurésa w obronie akcyi parlamentarnej.

Angielska mniejszość domagała się skreślenia z proponowanych rezolucyi ustępu o niezawisłym stronnictwie robotniczym, niezależnym od stronnictw mieszczańskich. Po wysłuchaniu mów Stedmana, Currana i Bebla kongres przyjął proponowane rezolucye.

Na tem skończyło się popołudniowe posiedzenie. Wieczorem odbył się publiczny meeting w „Queens Hall”.

W piątek odbył kongres posiedzenie pod przewodnictwem Vaillanta, a w sobotę pod przewodnictwem Szwajcara Sigg. W sobotę też kongres zakończył swe obrady. Kongres uchwalił rezolucye, oświadcza, że się za powszechnym prawem głosowania dla wszystkich pełnoletnich, za prawem inicjatywy ludu, a wreszcie za zaprowadzeniem na wzór szwajcarski, lokalnego i narodowego referendum. Kongres oświadczył dalej, że emancypacja kobiet jest nierozłączną od emancypacji robotników i wydał odezwę do pracujących klas wszystkich krajów, wzywając do organizowania się dla zwalczania kapitalizmu i dla zwycięstwa międzynarodowej socjalnej demokracji. Kongres uznał dalej wszelką politykę kolonialną, pod jakimkolwiek bynajmniej pozorem prowadzoną za politykę zabiorczą i pole do kapitalistycznego wyzysku. Jako główni mowcy występowali Bebel i Jaurès.

Większość delegatów francuskich wygotała oświadczenie, w którym obwinia mniejszość o gwałtowne zabranie aktów wraz z mandatami i o oszukiwanie postępowanie. Komisji dla oświaty, tyjące się międzynarodowego uregulowania pracy dzieci, oraz nauki w domu i we fabrykach. Kongres uchwalił wprowadzenie w życie oddawna poruszającego projektu utworzenia międzynarodowego komitetu organizacyjnego z siedzibą w Londynie.

W końcu uchwalono, że przyszłoroczna manifestacja majowa ma być głównie skierowana ku ustanowieniu ośmiogodzinnego dnia roboczego i przeciw militarystce. Poczem kongres zamknął pośród dźwięków marsylianki i okrzyków na cześć międzynarodowej demokracji socjalnej. Najbliższy kongres odbędzie się w roku 1899 w Niemczech, a względnie, gdyby stosunki polityczne nie pozwoliły, w roku 1900 w Paryżu.

Przebieg kongresu, rezultat jego ograniczający się do uchwalenia szeregu bardzo ogólnikowych, niepozytywnych, niedających się ziszczyć i nieeliczących się z życiem i jego warunkami rezolucyj, — wszystkie kontrasty i rozdwojenia, które na kongresie tym się u-

wydatniły, sprawiają, że kongres ten można uważać za wielkie fiasco międzynarodowej socjalnej demokracji, oraz wzmacniając nadzieję, iż zdrowy rozsądek warstw pracujących zdoła hasła te należycie ocenić i odepchnąć.

## KRONIKA

Lwów, 4 sierpnia.

— **Cztery stypendya** w wysokości 250 zł. rocznie, ogłasza dla uczniów Szkoły rolniczej Francisco Josephinum w Mödling, oraz dla szkoły browarniczej tamże istniejącej, Ministerstwo rolnictwa w Wiedniu.

Dwa z nich pochodzą z prywatnej szkatuły Najj. Pana, utundowane Najwyższem pismem odrębnym z dnia 6 czerwca 1869 r., noszą pierwsze Imię Najj. Pana, a drugie Najj. Pani; dwa wreszcie utworzone przez dolnoaustriackie c. k. Namiestnictwo, dla uczniów do tej prowincyi przynależnych.

Ubiegający się o powyższe stypendya winni przesłać podania, odpowiednio udokumentowane, do dyrekcji wyżej wzmiankowanego zakładu w Mödlingu najdalej po dzień 31 sierpnia 1896 r. Warunkami przyjęcia do szkoły są: Zezwolenie rodziców lub opiekunów; ukończony 16 rok życia i świadectwo z ukończonej z dobrym postępem IV klasy szkoły średniej, a pożądanem również byłoby świadectwo z praktyki, odbytej na wsi przy gospodarstwie.

W szkole browarniczej nadane zostaną z początkiem roku szkolnego 1896/7 dwa stypendya dolno-austriackiego c. k. Namiestnictwa, każde w wysokości 150 zł. rocznie dla uczniów przynależnych do Dolnej Austrii. — Warunki takie same, jak przy ubieganiu się o stypendya w szkole rolniczej, z tą jedynie różnicą, że od wstępujących do szkoły browarniczej wymaganiem jest ukończenie szkoły ludowej, jak również półroczna co najmniej praktyka w jednym z browarów.

— **W stanie zdrowia JE. dr. Józefa Majera**, b. prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie, daje się zauważyć, jak notują pisma krakowskie, powolne wprawdzie, ale stałe polepszenie, pozwalające spodziewać się zupełnego wyzdrowienia.

— **Prezydium c. k. Rządu krajowego** w Opawie ogłasza konkurs na posadę koncepcysty sanitarnego w X. klasie rangi oraz weterynarza powiatowego z poborami XI. klasy rangi. Podania — odpowiednio udokumentowane — wnosić należy po dzień 8 sierpnia b. r. na ręce wspomnianego Prezydium.

— **Egzamin z rachunkowości państwowej**, złożył przed komisją egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie z dobrym postępem p. Mieczysław Nawojski.

— **Bezpłatne miejsca w konserwatorium**. Magistrat m. Lwowa ogłasza konkurs na trzy bezpłatne miejsca nauki muzyki w gal. konserwatorium muzycznym, których nadanie przysłuży Reprezentacji miejskiej. Wymagane są następujące warunki: a) przynależność do gminy m. Lwowa; b) względne ubóstwo, t. j. niemożność uiszczania opłat w konserwatorium; c) wiek od 14—20 lat włącznie; d) znajomość początkowych wiadomości nauki muzyki lub talent do muzyki. Chcący się ubiegać, mają podania swe należycie ndokumentowane wnieść do magistratu m. Lwowa najpóźniej do 20 sierpnia b. r.

— **Kolonia wakacyjna chłopców** w Hrebenowie (I serya), wraca do Lwowa we czwartek dnia 6 b. m. o godzinie 2 popołudniu. Rodzice zechcą w tym czasie zgłosić się po swych synów na głównym dworcu kolejowym.

Koloniści, przydzieleni do seryi II mają zgłosić się d. 7 b. m. o godzinie 5 popołudniu w sali gimnastycznej szkoły Staszica przy ul. Skarbowski 1. 45.

Wyjazd II seryi nastąpi w sobotę, dnia 8 sierpnia o godzinie 6 rano.

— **Lwowskie ochotnicze Towarzystwo ratunkowe** w ciągu miesiąca lipca udzieliło pomocy w 316 wypadkach, a mianowicie w dzień 139 razy, w nocy 177. Służbę pełnił w tym miesiącu członków-ochotników medyków 20. Towarzystwo posiada obecnie członków czynnych 13, członków wspierających 290.

— **Nieszcześliwe wypadki**. Na ulicy Batorego najechał wczoraj przed południem wóz tramwaju elektrycznego 60-letniego Wolfa Saffra, który doznał złamania prawej kości ramiennej, a oprócz tego licznych kontuzji.

Z okna II piętra nowobudującego się domu pod l. 4 przy ul. Kleparowski, wypadła wczoraj popołudniu zarobnica Anna Wisniewska. Odniosła ona ranę głębszą na stawie garstkowym, zwichnięcie tego stawu i — jak się zdaje — wstrząśnienie mózgu.

Podobny los spotkał niemal o tym samym czasie murarza Grzegorza Teliczkę. Pracując na budowie przy ul. Kochanowskiego, stanął on jedną nogą na rusztowaniu, a drugą na gzymsie, stracił przytem równowagę i spadł na ziemię.

Rannym udzieliło pierwszej pomocy pogotowie stacyi ratunkowej i odstawiło ich do szpitala powszechnego.

We wszystkich tych wypadkach wdrożono dochodzenie karne.

— **Zamordowane dziecię** płci żeńskiej, około 15 miesięcy liczące, znaleziono dziś o godzinie 5 z rana w rowie przydrożnym na ul. Tatarskiej. Pozbawiono je życia przez uduszenie, gdyż w ustach dzieciątka znaleziono głęboko wetknięty rękaw z białego barchanowego kaftanika dzieciennego, a na szyję dostrzeżono odciśnięte paznokci. Złotki były zupełnie nagie, a w oddaleniu kilku kroków leżała czerwona chusteczka, jaką kobiety noszą na głowie, prawdopodobnie więc zgubiła ją sprawczyni tej zbrodni. Zarządzono w tej sprawie energiczne śledztwo.

— **Z Obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 4 sierpnia godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm.	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurze- nie nieba (0—10) **
				kierunek	siła	
3/8	2 połud.	758.92	+25.0	SW	3	7
3/8	9 wiecz.	759.47	+17.2	SW	2	4
4/8	7 rano	761.18	+13.7	W	2	10

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 3 sierpnia do 7 rano dnia 4 sierpnia b. r. była +25.4°C., najniższa +13.7°C.

Opad deszczu wynosił 2.7 mm.

Barometr idzie w górę.

\*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności  $\frac{n}{10}$  mm. odjąć.

\*\*) 0 Pogodnie.

\*\*) 10 całkiem zachmurzone.

— **Ciekawy wypadek.** Cztery lata w domu waryatów w Berlinie przesiedziało czeladnik cukierniczy, umieszczony tam na mocy rękomej jego *idee fixe*, iż w czasie mu utkwiała kula z rewolweru, z którego strzelał do siebie z zamiarem pozabawienia się życia, gdy pod zarzutem jakiegoś przewinienia pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej. Obecnie przy pomocy promieni Röntgena stwierdzono, że istotnie w czasie jego ponizłej oka tkwi kula i że rękomy waryat najzupełniejszą miał słusność, a lekarze-psychiatrzy ciężką mu wyrządzili krzywdę.

— **Br. Lotaryusz Faber.** Donosiliśmy już przed paru dniami o zgonie właściciela olbrzymiej fabryki ołówków w Stein pod Norymbergą. Dzisiaj podajemy kilka ciekawszych szczegółów z jego życia. Wyrób ołówków od wieków uprawiany był w okolicach Norymbergi, ale dopiero w roku 1760. A. W. Faber, założyciel firmy i pradiad obecnie zmarłego barona, zamienił rozproszony przemysł domowy na fachową fabrykację. Z 20 robotnikami otworzył w Stein fabrykę, która pozostała już w rodzinie i którą w r. 1830 objął 22-letni wówczas Lotaryusz Faber. Podczas kilkuletniego pobytu w Paryżu wtajemniczył się w postępy rozwijającego się szybko przemysłu ołówkowego i zreformował gruntownie swoją fabrykę, sam wynalazł różne ulepszenia i niebawem wyroby Fabera znalazły olbrzymi zbył w filach w Nowym Jorku, Paryżu, Londynie, Wiedniu, Petersburgu i Berlinie. Rozwój fabryk Fabera doszedł punktu kulminacyjnego w roku 1856, kiedy firma pozyskała na wyłączny użytek odkryte we wschodniej Syberii wyborowe pokłady grafitu. Lotaryusz Faber był pracodawcą 1.200 robotników. W roku 1864 mianowany został dożywotnim członkiem bawarskiej Izby panów, a w roku 1881 otrzymał dziedziczne baronostwo.

— **Ostateczny wynik** spisu ludności w Prusach wedle zawodów, ogłasza biuro statystyczne. Stałej ludności liczyły Prusy w roku zeszłym 20.490.315 osób. Rezultaty spisu wykazują ubytek ludności rolniczej, a powiększenie ludności przemysłowej. W 1889 r. było na 100 osób 49.55 proc. rolników, w r. z. już tylko 31.89 proc., gdy tymczasem przemysłowców było w 1882 r. 50.45 proc., w 1895 r. zaś 58.11 procent.

— **Kongres psychologów.** Z Monachium donoszą, że trzeci międzynarodowy kongres psychologów świetnie się zapowiada. Zapisy dosięgły dotychczas do 300. Spodziewanych jest 40 Francuzów, 30 Anglików, 20 Włochów, 14 Rosyan, oraz wielu uczonych z Norwegii, Austrii i Szwajcarii. W charakterze gości honorowych przybędą: ks. Ludwik Ferdynand i ks. Teresa bawarscy, ks. Paweł i ks. Marya Meklemburg-Szweryńscy.

— **Wyrób win owocowych** wzmaga się w Niemczech z każdym rokiem i dziś stanowi już bardzo ważny i doniosły artykuł wywozowy do innych krajów. Najwięcej win owocowych wysyłają Niemcy do Turcji i do Ameryki, a nawet już i do Chin, gdzie liczba amatorów zdrowych napojów takich wzrasta z każdym rokiem. W roku 1890 wywieziono z Niemiec tylko 605 centnarów podwójnych (metrycznych) win owocowych, w roku ubiegłym już 3570.

— **Oryginalny przegląd.** Ks. Connaught, chcąc dokładnie określić liczbę cyklików, służących w wojsku pod jego dowództwem, urządził w tych dniach przegląd w obozie w Adlershot. Największą liczbę rowerzystów posiada pułk strzelców królewskich. Wszyscy oficerowie przyjęli udział w przeglądzie. Na zakończenie oryginalne szeregi z księciem na czele objechały dokoła oboz.

— **Skarby w ziemi.** Dzienniki petersburskie powtarzają, jeżeli nie fantastyczną, to przynajmniej sensacyjną odczwę niejakiemu p. Nowickiego, mieszkańca Pawłogrodu, w gubernii ekaterynosławskiej, a brzmi ona jak następuje:

„W jednej z licznych moich wycieczek na południe Rosyi, spotkałem pewnego podróżnika, który opowiedział mi historię, słyszaną od starożytnego Zaporozca, liczącego 118 lat i przemieszkującego za Dunajem w Dobrudży. Zaporoziec ten był bratem rodzonym atamana bandy kozaków zaporozkich, zajmujących się rabunkiem, która też tą drogą nagromadziła wielkie bogactwa.

„Po zniesieniu Zaporozia, z rozkazu atamana kozackiego kozacy wykopalili wielką pieczęć, do której złożono cały majątek, składający się z 30 pudów różnych naczyń srebrnych i złotych, 160 pudów monety srebrnej i 40 pudów monety złotej, przelanej na sztaby. Zakopawszy skarb ten, kozacy rozbiegli się w różne strony, zawiązawszy się przedtem przysięgą, że tylko wspólnie skarby te wydobędą. Miejsce, w którym znajduje się pieczęć, została najdokładniej, na mocy objaśnień starca, opisane. Kierując się wskazywanymi wskazówkami, sam się tam udałem, nabrawszy przekonania, że słyszana opowieść jest prawdziwą. Nie twierdzę, że w pieczęcie, którą odnaleźć naprzód należy, są miliony, utrzymuję wszakże, że cały teren świadczy wymownie, iż w miejscu tem ukryte są cenne rzeczy. W dalszym ciągu opowiadania p. Nowicki tłumaczył, że skarby ukryte można odnaleźć tylko siłami wspólnymi, zachęca do zajęcia się poszukiwaniami na równych prawach i warunkach.

— **Trąd.** W Prusach Zachodnich, a zwłaszcza w okolicach litewskich około Kłajpedy, szerzy się od kilku lat przeniesiona z Rosyi straszna choroba lepra czyli trąd. Jestto choroba, przeciwko której medycyna dotychczas żadnego nie posiada środka a więc nieuleczalna. Pokrywa ona ciało dotkniętego nią wrzodami i powoli ssa z niego soki żywotne aż wreszcie wycieńczonego zupełnie rzucza na łożo śmierci. Trąd jest przytem strasznie zaraźliwy i ztąd tem bardziej niebezpieczny. Głównem ogniskiem trądu jest Azya, Sybir i Chiny, ztąd z czasem przenosił się do Japonii i na wyspy Oceanu Spokojnego, gdzie na wyspach hawajskich tyle zagarnął ofiar, iż zapelniają całą, przeznaczoną li tylko dla nich wyspę. Przed laty przeniesiono trąd do Szwecji i Norwegii i nie trwało długo, a tak się rozszerzył, że trzeba było chwycić się środków nadzwyczajnych, aby ratować ludność przed okropną klęską. Budowano więc osobne szpitale, do których bezwzględnie i bez wyjątku zamykano chorych, aby nie szerzyli zarazy, i tylko w ten sposób zapobieżono złemu. Teraz zabrał w tej sprawie głos w niemieckim piśmie lekarskim *Medizinische Wochenschrift* sławny profesor dr. Koch, i zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, grożące Niemcom. Liczba chorych na trąd w Prusach Wschodnich w ostatnich latach podwoiła się i nie ulega wątpliwości, że zaraza ta coraz to szersze ogarniać będzie koła i stanie się plagą prawdziwą, jeżeli rząd zawczasu nie przedsięwzięcie środków zaradczych. Leczyć choroby tej dotychczas lekarze nie umieją, więc trzeba jedynie za przykładem Szwecji zbudować szpital osobny, aby w nim wszystkich chorych na trąd odosobnić. Jest to środek zwłaszcza dla chorych przykry i bolesny, bo równa się dożywotniemu więzieniu, bolesny i dla ich rodzin, ale innej rady nie ma. Tylko zupełne odosobnienie chorych, wykluczenie ich ze społeczeństwa zapobiedz może dalszemu szerzeniu się zarazy.

— **Z Szanghaï** donoszą do Londynu, że fale morskie zalały wybrzeża pod Haichau na przestrzeni 5 mil. W prowincyi Kianghau utonęło 4000 ludzi. Pola zniszczone. W jesieni zagrożą głód.

## Notatki literacko-artystyczne.

„Przegląd literacki“, pismo wychodzące w Krakowie, które w krótkim czasie zdobyło sobie powszechne uznanie, jako organ poważnej i ściśle przedmiotowej krytyki, dający pełny obraz ruchu literackiego u nas, mogą nabywać prenumeratorowie nasi po zniżonej cenie.

Każdy prenumerator, który w najbliższych dniach nadesłże do naszej administracji kwotę 90 et., otrzyma wszystkie zeszyty *Przeglądu literackiego* od 1 lipca do końca r. b. Gdyby zaś który z naszych prenumeratorów pragnął mieć cały rocznik *Przeglądu literackiego* (od stycznia do grudnia r. b.), zechce na ten cel nadesłać kwotę 1 zł. 80 et., w którą to kwotę wliczają się już i koszta przesyłki pocztowej z Krakowa.

**Szóste przedstawienie „Goplany“** — jak donosi *Czas* — zapełniło w niedzielę znowu znacznie wszystkie miejsca teatru miejskiego krakowskiego, od foteli aż do najwyższej galerii. W łożach było po 7 i po 8 osób. Czuło się, że to pożegnanie publiczności z „Goplaną“ i artystów z publicznością. Nietylko opuszczający Kraków soliści, ale wszyscy wykonawcy z kapelmistrzem Jarekim na czele starali się, aby tylko opera wypadła jak najlepiej i te usiłowania powiodły się najzupełniej. Nawet najtrudniejsze miejsca nie pozostawiały tym razem nie do wytknięcia. Po pierwszym akcie zerwała się istna burza oklasków, która zamieniła się w owację dla Żeleńskiego. Artyści i artyści zostali obdarzeni kosztami kwiatów i bukietami, obsypani gradem kwiatów, ale burza nie ustawała, aż ukazał się wywołany hucznymi okrzykami kompozytor, któremu wręczono wspaniałe wieniec „od wielbicieli z Warszawy“ i batutę mistrzynie z zieleni ułożoną „od Krakowianek“. Na przedstawieniu był Myszyga i wiele osób umyślnie przybyłych z dalszych stron. Wszyscy wyrażali zachwyt i żal, że to już ostatnie przedstawienie „Goplany“ w Krakowie.

**Zygmunt Sarnecki** — według doniesienia jednego z pism krakowskich — oddał już dyrekcji krakowskiego teatru najnowszą swoją pięcioktówką feery dramatyczną p. t.: „Cud-dziewica“. Najnowszemu utworowi utalentowanego dramaturga można rokować jeszcze świetnej powodzi, niż je miała „Szklana góra“. Na ile przepysznej i nader mało znanej baśni o dyable Kościeju, królewicu Niespodzianku, czarownicy Cud-dziewicy i jej dwunastu siostrach, osnuł Sarnecki niezmiernie zajmującą akcję dramatyczną i wlał w nią prawdziwą, chwytającą za serce poezję. Nowy utwór Sarneckiego daje świetne pole dekoratorowi do rozwinięcia i wykonania najwspanialszych pomysłów. P. Spitzlar, kierownik techniczny krakowskiej sceny, zabrał się już z zapalem do energicznej pracy i przygotowuje lubownikom efektów scenicznych szereg zdumiewających niespodzianek. W ogóle nie ulega wątpliwości, że „Cud-dziewica“ będzie cieszyła się wielkim sukcesem w zbliżającym się sezonie.

**Owacya dla braci Reszke.** Niezwykle dowód uznania spotkał naszych śpiewaków w Londynie. Miejsce prasa muzyczna ofiarowała braciom Reszke adres z wyrażeniem „podziwu dla znakomitych talentów, wdzięku i znośności przykłąd i rzadką rozkosz doskonałej sztuki“, uznania dla mężów, „których powodzenie nie zepsuło, a wszelkie hołdy nie pozabawiły skromności“, uwielbienia dla „aktorów lirycznych, którzy przyoblekli w duszę i ciało postacie urojone i wrażliwe je oczom i pamięci“. Adres ten w dwu egzemplarzach dla obu braci, oprawiony jest jak książka, złożona z czterech kartek: na pierwszej widnieje sam adres, na pozostałej podpisy krytyków muzycznych pism londyńskich. Adres, wykonany artystycznie w stylu gotyckim, zredagowany został przez Józefa Bennet, krytyka *Daily Telegraph*. Ten hołd prasy jest faktem niebywałym w kronikach teatralnych, a tem znamienniejszym jest jeszcze, iż pochodzi z Anglii, gdzie dziennikarstwo jest bezimienne, a krytyka nader chłodna.

**Władysław Miller.** Jeden z wybitniejszych naszych śpiewaków ś. p. Władysław Miller po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Warszawie, w sobotę.

Urodzony w Warszawie w r. 1830, po ukończeniu nauk poświęcił się sztuce dramatycznej, w której jednak nie długo wytrwał. Obdarzony pięknym głosem zaczął brać lekcje śpiewu i wkrótce na scenie warszawskiej wystąpił w operze, zyskując ogromne powodzenie. To też niezadługo zabrała go nam zagranica, gdzie zasłynął jako pierwszorzędnego śpiewaka basista i przez ćwierć wieku zbierał laury we wszystkich stolicach Europy i większych miastach Ameryki. Ś. p. Miller należał do rzędu artystów śpiewaków, którzy porywali nie tylko głosem, lecz i grą, to też były czasy, w których o zaangażowanie sławnego basisty zarządy teatrów lub impresaryowie dobijali się formalnie. Oprócz udziału miłośników śpiewu nie brakło zmarłemu śpiewakowi i innych odznaczeń, mianowany bowiem został nadwornym śpiewakiem króla portugalskiego i podczas kariery scenicznej obdarzony niejednym orderem. Po 25 letniej wędrówce artysta powrócił do rodzinnego miasta i zaangażowany został profesorem w Towarzystwie muzycznym. Jako człowiek zacnego charakteru i dobry kolega, ś. p. Miller cieszył się zasłużonym szacunkiem nie tylko wśród przyjaciół, ale i w szerszych sferach, to też wiadomość o zgonie jego przyjęto ze szczerym żalem.

**Edmund Audran,** znany kompozytor „Bettiny“, „Miss Helyet“ i innych operetek, postanowił poświęcić się obecnie muzyce poważnej i jako pierwszą próbę w tym kierunku napisał operę komiczną p. t.: „Fotkis“ do libretta Ludwika Halla. Opera wspomniana wystawiona będzie w przyszłym sezonie w Paryżu. Akcja rozgrywa się w Bizancyum, w pierwszych latach po rozbiórce cesarstwa rzymskiego.

**Echegey,** słynny dramaturg hiszpański, wykończył nowy dramat p. t.: „Prawo miłości“. Rzec ma być wystawiona w Madrycie jeszcze w r. b.

**Z literatury angielskiej.** Angielska literatura biograficzna pozyskała nowe wydawnictwo, a mianowicie szereg życiorysów znakomitych Szkotów. Każdy tom tego wydawnictwa, noszącego tytuł „Famous Scots“, zawiera charakterystykę i życiorys jakiegoś pisarza lub działacza politycznego. Dotąd wyszły 4 tomy, wkrótce zaś ma się ukazać i 5, poświęcony biografii Roberta Burnsa, którego setny jubileusz obchodzone niedawno.

W Londynie pod redakcją znanego pisarza Hommego, podjęte zostało wydawnictwo lepszych, historycznych powieści i romansów z historii Anglii.

**W Monachium,** pod redakcją prof. Brenzano i Lotza, wychodzi już od lat kilku czasopismo *Münchener volkswirtschaftliche Studien*. W ogłoszonym obecnie 10 zeszycie tego wydawnictwa znajdujemy historię handlu zagranicznego Japonii od r. 1542—1854. Autorem tej pracy jest dr. Oskar Münsterberg.

**Własność pseudonimu autorskiego.** Trybunał paryski rozstrzygnął sprawę, wytoczoną przez jedną autorkę drugiej, za przywłaszczenie sobie używanego przez nią pseudonimu. Oświadczyli sędziowie, że pseudonim literacki lub artystyczny stanowi własność tego, kto go pierwszy zaczął używać.

**Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera, w teatrze letnim:

Dziś, we wtorek (wznowienie) „Wojna podczas pokoju“, komedia w 5 aktach G. Mosera i Franciszka Schönthana. W roli Ilki Etwos wystąpi po raz pierwszy po powrocie z urlopu panna Zofia Czaplińska. Jest to jedna z najbardziej popisowych ról tej tak utalentowanej artystki.

Jutro, we środę po raz drugi „L. lo“ (Bebe), komedia w 3 aktach Hennequina i Najaca, z p. Feldmanem w komicznej roli Pettillona, korepetytora.

We czwartek „Spirytyści“, komedia w 4 aktach G. Mosera, z panią Kwiecińską, Czaplińską, Otrembową, oraz pp. Woleńskim, Walewskim, Chmielińskim, Hierowskim, Feldmanem i Kliszewskim w głównych rolach.

W piątek nie będzie przedstawienia. W sobotę (wznowienie) „Niech jedzie na wieś“, komedia w 3 aktach Bayarda i J. Vailly, z panią Kwiecińską, Czaplińską, oraz pp. Woleńskim, Feldmanem, Walewskim i Hierowskim w głównych rolach.

W niedzielę po raz drugi „Wojna podczas pokoju“, komedia w 5 aktach G. Mosera i F. Schönthana.

5)

## Wspomnienia z martwego domu.

Powieść

Teodora Dostojewskiego

przełożył z rosyjskiego

Józef Tretiak.

(Ciąg dalszy).

Kto nie miał ziemiości, wynajdował sobie inne zajęcia, dochód przynoszące. Bywały sposoby dość oryginalne. Niektórzy na przykład trudnili się handlarstwem, jako przekupnie, a sprzedawali się niekiedy takie rzeczy, których za ostrokołem więziennym nie tylko nie przyszło nikomu do głowy sprzedawać i kupować, ale nawet uważać tego za rzeczy. Ale katorga była bardzo biedna i nadzwyczajnie przemysłna. Ostatni strzępek miał jakąś wartość i mógł się na coś przydać. W skutek ubóstwa i pieniędzy w katordze miały zupełnie inną cenę, niż na wolności. Za dużą i skombinowaną pracę płacono groszami. Niektórzy z powodzeniem uprawiali lichwiarstwo. Aresztant, który się zadłużył i nie miał ani grosza, niósł ostatnie swoje rzeczy do lichwiarza i otrzymywał od niego kilka miedziaków na szalony procent. Jeśli nie wykupił tych rzeczy w terminie, lichwiarz sprzedawał je niezwłocznie, na nic nie mając względu; lichwiarstwo tak się rozwinęło, że przyjmowano w zastaw nawet kaziennie rzeczy, n. p. bieliznę, obuwie i t. p., potrzebne aresztantowi w każdej chwili. Ale przy takich zastawach sprawa brała czasem inny obrót: ten, który dał zastaw i otrzymał pieniądze, natychmiast szedł do starszego podoficera, najbliższego zwierzchnika więziennego, donosił o zastawie rządowych rzeczy i wnet odbierało je od lichwiarza, nie odnosząc się nawet do wyższej władzy. Rzec ciekawa, że nieraz nie było nawet z tego powodu kłótni; lichwiarz w ponurem milczeniu oddawał, czego żądano, i zdawało się, że sam spóźdował się takiego rozwiązania. Być może, iż czuł w duchu, że

nieinaczejby postąpił na miejscu zastawiaacza. I dla tego, jeżeli żył niekiedy potem, to bez guwiewu, a tylko jakby dla spełnienia obowiązku.

W ogóle wszyscy kradli wzajem u siebie straszliwie. Prawie każdy miał swój kufier z zamkiem dla schowania rządowych rzeczy. Pozwalano na to; ale kufry nie ratowały. Mysłę, że czytelnik łatwo sobie wyobrazi, jak zżęzni byli tam złodzieje. U mnie jeden areztant, człowiek szczerze mi oddany (mówię to bez przesady) ukradł biblię, jedyną książkę, którą wolno było mieć w katorżnicy; tegoż dnia przyznał mi się do złodziejstwa, ale nie przez skruchę, tylko z żalu nademną, gdy widział, jak długo jej szukałem. Byli tacy, którzy handlowali winem i przedkładać się wzbożacali. O tej sprzedaży powiem kiedyś osobno, bo jest godna uwagi. W ostrogu było wielu kontrabandzystów, więc nie dziwnego, że wino, pomimo rewizji i konwojów, dostawało się do ostrogu. A kontrabanda jest szczególnego rodzaju przestępstwem. Czy łatwo to na przykład zrozumieć, że u niektórych kontrabandystów pieniądze, zyski, grają rolę podręczną, stoją na drugim planie? A tymczasem tak właśnie bywa. Kontrabandzysta oddaje się swemu zajęciu z namietnością, z poświęcenia. Jest w nim po części poeta. On wszystko stawia na kartę, wystawia się na wszystkie niebezpieczeństwa, używa podstępów, groźne pomysły, wypłtuje się z najtrudniejszych sytuacji; czasem nawet działa jakby pod wpływem natchnienia. Jest to namietność równie silna, jak karcierstwo. Znałem w ostrogu pewnego areztanta, człowieka olbrzymiej postawy, ale tak dobrego, cichego, pokornego, że trudno było zrozumieć, skąd on się wziął w ostrogu. Tak mało w nim było złości, tak był uprzejmy, że przez cały czas pobytu w katorżnicy z nikim się nie pokłócił. Ale pochodził z nad zachodniej granicy, skąd był do katorgi za kontrabandę i naturalnie nie mógł się oprzeć pokusie i przenoślić wino. Ileż razy karano go za to, i jak się on bał różeg! A i zysk z przenoszenia wina był bardzo nędzny; handel winem wzbożać tylko przedsięwzięcie. Ale dziwny ten człowieczko kochał sztukę dla sztuki. Płakiwy był, jak baba, i ileż razy, bywało, zaklinał się i zarzekał się nie nosić kontrabandy. Mężnie pokonywał pokusy nieraz przez cały miesiąc, ale w końcu nie mógł się oprzeć... Dzięki takim to osobowościom nigdy nie brakło w ostrogu wina.

Nakoniec było jeszcze jedno źródło dochodu, które nie wzbożać wprawdzie areztantów, ale było stałe i dobroczynne. Mówię o jałmużnie. Wyższa warstwa naszego społeczeństwa nie ma wyobrażenia o tem, jak się opiekują „nieszczęśliwymi“ kupcy, mieszcianie i cały nasz lud prosty. Jałmużna jest prawie nieustanną i prawie zawsze w postaci chleba, tak zwanych sajek\*) i kołaczy, daleko rzadziej pieniędzy. Bez tej jałmużny w wielu miejscach byłoby bardzo ciężko areztantom, szczególnie tym, co jeszcze byli pod sądem i których daleko ścisiej trzymają niż skazanych. Jałmużna z religijną skrupulatnością dzieli się między areztantów na równe części. Jeśli na przykład liczba kołaczy nie odpowiada liczbie areztantów, to kołacz krajają na równe części, czasem nawet na sześć części i każdy więzień musi otrzymać swoją część.

Pamiętam, jak pierwszy raz otrzymałem jałmużnę pieniężną. Było to wkrótce po mojem przybyciu do ostroga. Powracałem z rannej roboty, sam jeden, z żołnierzem konwojowym. Na drodze spotkałem idącą naprzeciwko mnie matkę i córkę, dziewczynkę lat dziesięciu, piękną jak aniołek. Widziałem już je raz przedtem. Matka była wdową po żołnierzu. Jej mąż, młody żołnierz był pod sądem i umarł w szpitalu areztanckim, kiedy i ja tam leżałem chory. Żona i córka przychodziły pożegnać się z nim; obie gorzko płakały. Zobaczywszy mnie, dziewczyna zarumieniła się i poszeptła coś do matki; matka zatrzymała się, odszukała w węzłku ówier kopijki i dała ją dziewczynie. Ta rzuciła się w pogoń za mną. — „Masz, nieszczęśliwy, weź w imię Chrystusa“ — wołała, zabiegając mi drogę i sując w rękę groszyk. Wziąłem go i dziewczynka wróciła do matki zupełnie zadowolona. Ten groszyk długo chowałem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

\*) Sajki, bułki pszenne z gęsto zamieszczonego ciasta (Przyp. tłum.)

## GOSPODARSTWO I HANDEL

Na tegorocznem walnem zebraniu krajowego Towarzystwa rybackiego, przewodniczący dr. Ferdynand Wilkosz przedstawił wyczerpująco działalność Towarzystwa w ubiegłym roku.

Jak w innych latach tak i w tym Towarzystwo starało się przedewszystkiem o zarybianie rzek. W tym celu zakupiono 200.000

ikry łosia, z której 100.000 pozostawiono u p. Pawła Guta w Poroninie w celu wychowania narybku, a po 50.000 przesłano do innych wylęgarni. Narybek wylęgił z tej ikry w ilości 187.955 sztuk rozpuszczono z wiosną do źródłowskiej dorzecza Wisty. Prócz tego zakupiło Towarzystwo 20.000 ikry łosia wślano dla Bolechowa, a wylęgił narybek wypuszczono do dopływów Dniestru, Sukielu, Łuczaczki i Świcy. W celu rozpowszechnienia cennego karpia w wodach krajowych zakupiło Towarzystwo 51 000 sztuk jednorocznego narybku, który wpuszczono do Wiskoki, Wiskoka, Dniestru i Bugu. W ten sposób wpuszcza Towarzystwo do rzek galicyjskich przeszło 21/2, kroć set tysięcy sztuk narybku łosia i karpia. Oprócz tego zarybiło Towarzystwo dorzecza Wisty także i sandaczem, w którym to celu zakupiło milion ikry sandacza w Wittingau w dobrach ks. Schwarzenberga. Z ikry tej wylęgiło się około 800.000 sztuk narybku.

Narybek sandacza został wpuszczony do Dunajca i Skawy.

W skutek zachęty Towarzystwa założono 8 nowych gospodarstw w Galicji. Literatura rybacka powiększa się; własnym nakładem wydało Towarzystwo pracę członka wydziału inspektora Fiszera pod tytułem „Przewodnik rybacki dla właścicieli i dzierżawców rewirów rybackich“, publikację bardzo pożyteczną i pożądaną zwłaszcza w obecnej porze przy wprowadzeniu racjonalnej gospodarki rybnej na rzekach. Oprócz tego wyszło w roku bieżącym nakładem Wydziału krajowego, napisane przez tego samego autora sprawozdanie z działu rybackiego na wystawie lwowskiej.

W bieżącym roku silne podwaliny położyło Towarzystwo pod naukę rybactwa w szkołach rolniczych i leśnych, tudzież w seminariach nauczycielskich, uzyskawszy rozporządzenie Rady szkolnej krajowej, zarządzające udzielanie nauki w seminariach. W szkole leśniczej w Bolechowie nauka rybactwa jest już nawet objętą planem nauki i bywa bardzo starannie udzielana.

W dalszym ciągu zaznaczył prezes prace, jakia Towarzystwo podjęło w celu zapobieżenia zanieczyszczeniu rzek i potoków, tudzież w sprawie ochrony ryb i raków. Również starało się Towarzystwo o uzyskanie dla hodowców ryb ułatwień przy transporcie żywych ryb kolejami w porozumieniu z wiedeńskim Towarzystwem rybackim.

Towarzystwo brało także udział w znacznej ankiecie we Wrocławiu w sprawie zarybiania Wisty łosiem, czego kosztą ponosić będzie także Towarzystwo niemieckie i rosyjskie. Za staraniem prezesa Ministerstwo rolnictwa przyznało na ten cel subwencję w kwocie 1000 zł. rocznie.

Kończąc podnosił mowca opiekę Rządu, jaką się Towarzystwo szczyści, za co prezes osobicie JE. P. Prezydentowi Ministrów hr. Badeniemu i JE. Ministrowi hr. Ledeburowi najgłębszą wdzięczność wyraził.

Zamykając sprawozdanie roczne zawiadomił prezes, że w bieżącym roku ku uczczeniu 50-letniego jubileuszu Panowania Najmilsiejszego Monarchy ustanowiło Towarzystwo dwa stypendya po 120 zł. rocznie dla kształcenia praktycznych stawniczych, a rozdawnictwo stypendyów rozpocznie się już w roku 1897.

Nad sprawozdaniem wywiązała się obszerna dyskusja, w której brali udział pp. br. Brunicki, del. Wydziału kraj. Rozwadowski, inspektor Fiszler, Naimski i prezes. Deleat Wydziału kraj. Rozwadowski podniósł tak wydatną działalność Towarzystwa i zapewnił o przychylności Wydziału krajowego dla sprawy rybackiej, zaznaczając, że Wydział krajowy wyznaczył również dwa stypendya na wykształcenie stawniczych.

Przy wnioskach członków podniósł bar. Brunicki smutny stan rybactwa w Galicji wschodniej i prosił o opiekę nad wschodnią częścią kraju.

Prezes oświadczył, że Towarzystwo czuwa tak nad wschodnią, jak i nad całą Galicją i prosi o wskazówki, jak zaradzić złemu, poczem dr. Biesiadecki wyrażając zadowolenie z przybycia bar. Brunickiego jako delegata ze wschodniej Galicji na zgromadzenie, prosił go, aby nad poparciem ruchliwego i pożytecznego dla rybactwa Towarzystwa na tamtejszym gruncie pracował.

**Kalendarzyk rybacki.** W sierpniu wolno łowić bez ograniczenia wszystkie gatunki ryb i raki.

Łwione ryby i raki muszą mieć przepisana miarę.

Na wędkę najlepiej łapać przy wschodzie i zachodzie słońca, gdyż przy wielkich upałach kryją się ryby pod brzegiem i korzeniami drzew.

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 12-67 1/2 do 12-72 1/2, loco Ołomuniec 11-70 do 11-80, loco Berno - Wiedeń 11-70 do 11-80, na sierpień loco Aussig 12-80 do 12-85, cukier w kosztach prima 37- do 37-50, secunda 36-75 do 37-25.

Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15-80 do 15-90 Nafta kaukazka transito Tryest 5-10 do 5-20, galicyjska przeźroczysta 19-75 do 20-.

## Targ zbożowy.

**Lwów, 4go sierpnia:** pszenica 6-50 do 7- zł., żyto 5-25 do 5-50, jęczmień browarny — do —, jęczmień pastewny 4-25 do 4-50, owies 5-80 do 6-1, rzepak 8-50 do 8-75, groch 4-50 do 8-1, wyka 4-50 do 4-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-25 do 4-50, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin 30- do 40-1, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspokojenie spokojne.

**Wiedeń, 4 czerwca.** (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wczorajszym targu zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5160 sztuk; w tej sumie było z Galicji 669, z Bukowiny 462 sztuk.

Przebieg targu był słabo ożywiony.

Ceny były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 34 sztuk.

Wołów z Galicji i Bukowiny sprzedano: 108 sztuk po 23 do 27 zł., 307 sztuk po 28 do 30 zł., 542 sztuk po 31 do 33 zł., 159 sztuk po 34 do 35 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 22 do 29 zł.; krowy podtuczone po 20 do 27 zł.; bydlę chude dla masarzy po 15 do 23 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

Specjalna komisja Izby panów Rady państwa dla projektu reformy podatkowej rozesała sprawozdanie br. Czedika, zalecające przyjęcie całego projektu a wykreślenie tylko trzeciego ustępu § 217, tyającego się publicznego wykładania fasyj płatniczych. Sprawozdanie proponuje zarazem rezolucję, wzywającą Rząd, aby o ile możliwości przyspieszył reformę postępowania karnego w sprawach podatkowych.

Komunikat zjednoczonej lewicy niemieckiej oświadcza, iż rzekoma rozmowa naczelnego redaktora pewnego berneńskiego pisma z prezydentem Izby posłów Rady państwa br. Chlumetzkyem była rozmową czysto prywatną, której treść nie była przeznaczoną dla publiczności, a której powtórzenie było niedokładnem. Komunikat ubolewa, iż podobne prywatne rozmowy bywają ogłaszane. Dla wyjaśnienia trzeba dodać, że niektóre dzienniki wiedeńskie, w szczególności *Neue fr. Presse*, oparły na tem doniesieniu swoje wywody.

W obec pogłosek, że istnieje zamiar przeniesienia niemieckiej południowo-zachodniej kolonii w Afryce na miejsce deportacji dla zbrodniarzy, zapewnia *Nordd. Allgemeine Zeitung*, że projektu takiego nieporuszono wcale w kołach kompetentnych.

W prasie niemieckiej objawia się wielkie rozdrażnienie przeciw Anglii z powodu jej ostatniego zwrotu w sprawie kreteńskiej. *Kölnische Ztg.* stwierdza przykre wrażenie, jakie sprawił artykuł *Timesa*, w którym rząd angielski wyparł się stanowiska własnego ambasadora w Konstantynopolu. Angielska filantropia Greków kreteńskich jest parawanem, za którym kryje się najprzód chęć utworzenia księstwa kreteńskiego, zawisłego od Anglii, głębiej zaś zamiar wciągnięcia państw europejskich w wir wypadków wschodnich dla zneutralizowania ich, a zwłaszcza Rosyi na dalekim Wschodzie. Najpewniejszą tarczą przeciw tym zamiarom jest fakt, iż w całej Europie panuje zupełna świadomość, że Anglii chodzi właśnie tylko o zachwianie pokoju; dlatego nikt dziś już nie pójdzie na wędkę angielskiego sentymentalizmu.

Z Aten telegrafują, że grecki minister wojny powołał do siebie komendantów korpusów a przedstawiwszy im obecne anormalne położenie, wzywał ich, aby starali się o zachowanie karność tak w wojsku jak i w korpusie oficerów.

Na wczorajszem posiedzeniu hiszpańskiej Izby posłów oświadczył minister marynarki, że rząd prowadzi układy w Genui o zakupno krążowników. Cena oznaczona jest na 18,800.000 pesetas, płatnych w funtach szterlingach. Izba uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu otworzyć dyskusję nad rezolucją, wniesioną przez partję liberalną. Rezolucya oświadcza, że Izba nie jest zadowolona z wyjaśnień ministra marynarki w sprawie zakupna okrętów.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 4 sierpnia.** Uchwalony przez Sejm galicyjski projekt ustawy w sprawie ordynacji gminnej dla niższośćnych miast otrzymał Najwyższą sankcję.

**Wiedeń, 4 sierpnia.** Reskryptem ministeryalnym zniesiono, począwszy od 6 b. m. zakaz wywozu owiec z wiedeńskiej centralnej targowicy bydła do Paryża. Zniesienie tego zakazu nastąpiło skutkiem poprawy stosunków zdrowotnych na targu bydła.

**Veldes, 4 sierpnia.** P. Prezydent Ministrów hr. Badeni zwiedził wczoraj popołudniu zakład kąpielowy im. Ludwiki, złożył wizytę w zamku Seebach księciu Ernestowi Robertowi Windisch-Graetzowi, odbył łodzią wycieczkę do wyspy, położonej wśród jeziora, następnie odwiedził barona Schwegla w jego majątku Gruenschützshof, gdzie był na herbacie, poczem powrócił do Veldes, dokąd przybył w chwili rozpoczęcia wspaniałej iluminacji jeziora. P. Prezydent Ministrów wsiadł wraz z towarzyszącymi mu osobami na pokład pięknie przystrojonego okrętu i w otoczeniu wielu udekorowanych i rżęsiście oświetlonych statków odbył przejażdżkę po jeziorze. Nadbrzeżne wille i hotele były oświetlone; przygrywała orkiestra pułku piechoty nr. 27. Nad brzegiem jeziora puszczone niezliczone rakiety i spalono ognie sztuczne. Przy zamku ks. Windisch-Graetza P. Prezes gabinetu i towarzyszący mu panowie wysiedli z okrętu i spędzili wieczór w kole familijnem księcia. Po powrocie do hotelu, w którym zamieszkał P. Prezydent, chor górnokrańskich śpiewaków urządził serenadę.

**Lublana, 4 sierpnia.** P. Prezydent Ministrów hr. Badeni przybył tu dzisiaj rano i został powitany uroczystości. Odpowiadając na mowę burmistrza wygłoszoną w części po niemiecku, w części po słoweńsku a wyrażającą podziękowanie za przybycie do Lublany, odpowiedział P. Prezes gabinetu, iż uważał sobie za jeden z pierwszych obowiązków zwiedzenie kraju i miasta dotkniętych ciężką katastrofą trzęsienia ziemi. Ludność powitała nadzwyczaj gorąco P. Prezydenta Ministrów. Miasto przystrojone jest uroczystości.

**Karlsbad, 4 sierpnia.** Zmarł tutaj wczoraj austro-węgierski minister rezydent w Maroko, Bolesławski.

**Rzym, 4 sierpnia.** Papież, który wczoraj nie opuszczał swoich apartamentów, będzie udzielał dzisiaj zwykłych posłuchań.

**Paryż, 4 sierpnia.** Niemiecki *attaché* marynarki, kapitan korwety Siegel, podziękował wczoraj w imieniu cesarza Wilhelma prezydentowi Faure za wyrażoną przez niego kondolencję z powodu zatonienia kanonierki niemieckiej „Itlis“.

**Ateny, 4 sierpnia.** Austro-węgierski okręt wojenny „Marya Teresa“ zawinął wczoraj pod Kanę.

**Konstantynopol, 4 sierpnia.** Ze strony dobrze poinformowanej donoszą, że w odpowiedzi Porty na żądania Kreteńczyków przebiega skłonność podjęcia rokowań celem zmodyfikowania tych punktów konwencji hallepskiej, które wymagają konieczności zmiany w duchu chwilowych potrzeb. Porta jednak sprzeciwia się zasadniczej zmianie pojedynczych punktów konwencji.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 4 sierpnia 1896 r. godz. 2 minut 5.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 79-1, Węgierskie akcje kredytowe 385-50, Akcje anglo-austriackie 155-1, Akcje banku Union 286-1, Akcje kolei południowej 102-1, Losy tureckie 49-40, Akcje kolei państwowej 357-75, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287-1, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-65, Akcje tytoniowe 157-1, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-20, Akcje kolei Elbetal 278-50, Akcje banku dla krajów koronnych 249-75, 4-procentowa węgierska renta złota 122-30, Akcje banku związkowego 264-50, Rubel papierowy 1-27-1, Węgierska renta papierowa 99-50, Kredyty ziemskie 444-1, Kredyty 358-25 Rimamurania 233-50. Uspokojenie słabsze.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

# Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.  
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi						Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi							
	pospieszne			osobowe				pospieszne			osobowe				
Z Berlina	5:10	1:30	—	8:55	6:55	9:30	—	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5:10	1:30	8:45	8:55	6:55	9:30	—	Do Warszawy	8:40	—	11:00	4:40	—	6:45	—
Z Warszawy	5:10	—	—	8:55	—	9:30	—	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/2 do 30/100 włącznie)	8:40	—	11:00	4:40	—	*6:45	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko 1/2 do 30/100 włącznie) (*od 25/100 do 15/100 włącznie)	*5:10	—	—	†8:55	6:55	—	—	Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11:00	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5:10	—	—	—	—	—	—	Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6:45	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	—	9:30	—	Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8:40	—	11:00	4:40	—	—	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembiec	—	—	—	—	6:55	—	—	Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11:00	—	—	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11:00	—	9:55	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9:55	6:45	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1:30	—	8:55	—	—	—	Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2:50	—	4:40	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1:30	8:45	—	—	9:30	—	Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4:40	9:55	6:45	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1:30	8:45	8:55	—	9:30	—	Do Mező-Laborez i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4:40	—	6:45	—
Z Mező-Laborez i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	—	9:30	—	Do Ławocznego, Munkacza, Miskolca, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5:22	—	7:22	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolca, Munkacza	—	—	—	8:00	—	12:10	—	Do Hrebenowa (tylko od 10/100 do 21/100 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9:35	—	—
Z Hrebenowa (tylko od 10/100 do 21/100 włącznie)	—	—	—	1:51	—	—	—	Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/2 do 30/100 włącznie)	—	—	—	5:22	9:35	*3:05	7:22
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8:00	1:51	*10:10	12:10	Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9:35	7:22	—
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	—	12:10	Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5:22	—	—	—
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	10:10	—	Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmező, Kolomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6:10	—	—	—	—	—	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmező, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9:55	—	—	—	—	Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10:25	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2:01	—	—	Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmező, Kimpolungu	—	—	—	—	2:45	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6:19	—	Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	10:15	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	—	7:28	—	—	—	Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9:15	—	7:05	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8:15	—	5:45	—	Do Bełzca	—	—	—	9:15	—	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5:45	—	Do Podwoleżysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6:14	2:25	—	9:48	—	—	11:12
Z Podwoleżysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	—	—	—	—	—	—	Do Podwoleżysk i Brodów (z dworca głównego)	6:00	2:11	—	9:30	—	—	10:45
Z Podwoleżysk i Brodów (dworzec główny)	—	2:34	10:05	8:05	5:10	—	—	Do Zimnej-Wody (od 1/2 do 3/4 włącznie) codziennie	—	—	—	—	3:29	—	—
Z Bruchowic (od 1/2 do 25/100 i od 15/100 do 3/4 włącznie)	—	—	—	—	2:56	8:03	—	Do Bruchowic (od 1/2 do 3/4 włącznie w niedziele i święta)	—	—	—	—	1:20	—	—
Z Bruchowic (od 25/100 do 14/100 włącznie)	—	—	—	—	—	8:26	—	Do Bruchowic (od 1/2 do 3/4 włącznie w dni powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3:20	—	—
Z Janowa (*przez cały rok, † tylko od 15/100 do 21/100 włącznie)	—	—	—	*7:50	†5:28	†8:54	—	Do Janowa (od 1/2 do 15/100 i 1/2 do 30/100 włącznie) codziennie	—	—	—	9:45	3:00	8:55	—
Z Janowa (tylko od 1/2 do 15/100 i od 1/2 do 30/100 włącznie)	—	—	—	—	1:10	7:48	—	Do Janowa od 15/100 do 21/100 włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, *w dni powszednie	—	—	—	*9:45	†1:05	3:00	*6:25

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.  
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.  
Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedają biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

## Wystawy i Muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dni powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— Zakład narodowy imienia Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— Muzeum imienia Działuszyckich przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Hallikim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej izby handlowej		przemysłowej	
Lwów, dn. 4 sierpnia 1896.		płać żądają walutą austr.	
1. Akcje za sztukę.		zł. ct.	zł. ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218 50	220 50	—
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	388 —	391 50	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	—
I. emisji.	390 —	400 —	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 —	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 —	203 —	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	350 —	260 —	—
2. List. zast. za 100 zł.		bez kuponu bieżącego	
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110 10	110 80	—
" " 4 1/2% los. w 50 l.	99 80	100 50	—
" " 4% los. w 60 l. po 200 K.	96 60	97 30	—
Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20	—
4 pre. w. a. " w 57 l.	97 50	98 20	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pre. w. a. I. emis.	98 10	98 80	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pre. w. a. los. w 41 1/2 lat	97 70	98 40	—
4 pre. w. a. los. w 56 l.	97 50	98 20	—
4. Oblig. za 100 zł.		bez kuponu bieżącego	
Gal. funduszu propin. 4 pre. w. a.	97 75	98 45	—
Bukow. fund. propin. 5 pre. w. a.	102 —	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pre. II. em.	100 —	102 70	—
100 —	100 70	—	—
Pożyczki kr. 6 pre. w. a. " 4 1/2% pre. w. a. " 4% pre. w. a. " 4% pre. koronowej	105 —	100 70	—
" " 4% gm. m. Lwowa	97 —	97 70	—
" " 4% gm. m. Lwowa	97 20	97 90	—
Losy miasta Krakowa	97 —	97 70	—
" Stanisławowa	25 —	25 —	—
5. Monety.		bez kuponu bieżącego	
Dukat cesarski	5 61	5 71	—
Napoleonodor	9 50	9 60	—
Półimperiał	9 60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	120 —	125 —	—
" papierowy	1 26 60	1 27 30	—
100 marek niemieckich	58 60	59 —	—

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 sierpnia 1896

1. Dług państwa.		płać żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.	—	—	—
maj-listopad	101.55	101.75	—
lut-y-sierpień	101.60	101.80	—
Jednolity dług państwa w srebrze	—	—	—
styczeń-lipiec	101.70	101.90	—
kwiecień-październik	101.70	101.90	—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144. —	145. —	—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.50	147.50	—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	146. —	147. —	—
" " 1864 po 100 zł.	190. —	190.50	—
" " 1864 po 50 zł.	189.50	190.50	—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pre.	153. —	159. —	—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.50	123.70	—
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.20	101.40	—
2. Obligacje ind. 5 pre. (za zł. m. k.)		płać żądają	
Bukowiny	—	—	—
Galicyi	—	—	—
Niższej Austrii	—	—	—
Siedmiogrodu	—	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pre.	97.30	98.30	—
3. Akcje.		płać żądają	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	155. —	155.25	—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	359.50	360. —	—
Niższ.-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	790. —	800. —	—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	—
Gal. ban. d. h. i. prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. 200 zł.	—	—	—
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	250. —	250.50	—
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	968. —	972. —	—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	478. —	479. —	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	—	—	—

Północna kolej po 1000 zł. m. k.		płać żądają	
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	3400. —	3405. —	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	237.50	238.50	—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	309. —	309.25	—
I. kol. węg. gal. 4 200 zł. w srebrze	207. —	208. —	—
4. Listy zastawne losowane.		płać żądają	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	—	—	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.45	100.45	—
" " " 3 pr. " 115.50	116.50	—	—
" " " 3 pr. em. 1889	117.75	118.50	—
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—	—	—
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	97.90	—
" " " " po 4 1/2 pr. w	96.75	97.75	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	100.50	101.30	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50	—
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	100.50	101.30	—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100. —	100.50	—
" " " wyl. 4 1/2 pr.	99. —	99.25	—
" " " w 41 l. wyl.	99. —	100. —	—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		płać żądają	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100. —	100.35	—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.50	101.50	—
" " po 100 zł. " 1887	—	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—	—

Kol. gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884		płać żądają	
z r. 1884	92.15	93.15	—
z r. 1884	99.10	100.10	—
z r. 1886	—	—	—
z r. 1872	—	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—	—	—
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	139. —	140. —	—
6. Losy.		płać żądają	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200. —	201. —	—
Clarego po 40 zł. m. k.	53. —	60. —	—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	137. —	140. —	—
Pożyczka m. Insbruku	26. —	27. —	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.50	27.50	—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. 23. —	23.75	—	—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	59. —	61. —	—
Pałatego po 40 zł. m. k.	60. —	61. —	—
Czerw. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.80	18.30	—
węg. po 5 zł.	09.80	10.30	—
Fundacja szpitala Arcyksi. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.75	23.50	—
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70.50	—
St. Genois po 40 zł. m. k.	70. —	71. —	—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43. —	45. —	—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145. —	150. —	—
50 zł. a. w.	69. —	73. —	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60. —	62. —	—
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	—	—
7. Weksle (za 3 miesiące).		płać żądają	
Augsburg za 100 w. p. n.	—	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	119.65	120.10	—
Paryż	47.57.5	47.62.5	—
Kurs złota.		płać żądają	
Dukat cesarski men.	5.65. —	5.67. —	—
" pełnej wagi	5.64. —	5.66. —	—
Korona	—	—	—
20-frankówka	9.50.5	9.52. —	—
Rosyjski półimperyal	—	—	—
Talar związkowy	—	—	—
Srebro	—	—	—

## DZIENNIK URBEDOWY.

### Licytacje.

L. 2987 (5629 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności w Dobczycach w kwocie 49 zł. wa. z większej 100 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 3 września i 15 października 1896 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 89 w Stryszowy, Piotra Kasprzyka i wydzielonych z tejże ciał hipot. lwh. 105 masy spadkowej Anny Korajdy, lwh. 129 Franciszka Zabdry, lwh. 131 Jakóba Kasprzyka, lwh. 134 Michała Hajzego, połowy realności lwh. 38 Jana Zabdry i lwh. 52 Józefa Korajdy własnych.

Cena wywołania co do realności lwh. 89, 105, 129, 131 i 134 w kwocie 485 zł., co do realności lwh. 38 w kwocie 525 zł., co do realności lwh. 52 w kwocie 892 zł. wal. austr.  
Wadyum 48 zł. 50 ct., 52 zł. 50 ct., 90 zł. wa.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. sądzie, registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. not. w Dobczycach ustanowiony.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Dobczyce, dnia 3 lipca 1896.  
L. 6415 (5650 2—3)  
Dnia 31 sierpnia 1896 i dnia 30 wrze-

L. 9964 (5409 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach na prośbę Bernharda Leistina dozwolił celem zaspokojenia sumy 414½ dukatów z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności w h. 639 ks. gr. gm. kat. Brody objętej, spadkobierców Kohosa Lemperta, a to: Gittli vel Agaty Rosenzweig zam. Kapelusza i małoletniej Charlotty Róży 2 im. Kapelusza własnej.

Termina licytacyjne dnia 10 września 1896 i dnia 14 października 1896 zawsze o 10 godz. przed połud. w biurze Nr. 2.

Cena szacunkowa 760 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 76 zł. 5 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli adw. dr. Wagner ustanowionym został. Brody, dnia 4 lipca 1896.

L. 46225 (5644 2—3)

Celem wykonania robót budowlanych dla niższej szkoły rolniczej w Suchodole w powiecie krośnieńskim a mianowicie:

gmachu szkolnego,

budynku mieszkalnego dla dyrektora i trzech nauczycieli,

budynków gospodarczych i

budynku administracyjnego, łącznie na kwotę 44722 zł. 94 ct. odbędzie się w biurze wydziału powiatowego w Krośnie w dniu 30 września 1896 rozprawa na podstawie ofert pisemnych.

Roboty powyższe mają być skutecznie najdalej do dnia 1 lipca 1898.

Do rozprawy tej przystąpić wolno każdemu, kto używa prawa samowolności i podać może rękojmię wyznaczoną. Przepisane dowody względem osobistej kwalifikacji do zawierania kontraktu na żądanie komisji złożone być mają przy rozprawie.

Kto licytować chce nie dla siebie, lecz dla kogo innego, przedłożyć ma komisji szczegółowe pełnomocnictwo legalizowane.

Oferty wniesione być mają do 30 września 1896 godziny 12 w południe i zaopatrzone w wadyum wynoszące 10 pre. ceny fiskalnej przypadającej na te roboty, na które oferta opiewa. W ofercie winni przedsiębiorcy podać jak najdokładniej wszystkie ceny, po których roboty wykonać obowiązują się. Opuszczenie z ceny fiskalnej wyrażonem być musi w ofercie słowami i według pełnego procentu.

Każda oferta winna być przepisana marką stempową zaopatrzoną i należyście opieczekowana. Zewnętrzna oznaczona być musi nazwiskiem lub firmą przedsiębiorcy i zawierać ma imię i nazwisko, mieszkanie i zatrudnienie oferenta oraz żądaną sumę liczbami i słowami wyraźnie wpisaną.

W wadyum nieopatrzone, po terminie wniesione lub niedokładne oferty nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30 września 1896 o godzinie 12 w południe.

Blizsze warunki przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w biurze Wydziału powiatowego w Krośnie a we Lwowie w biurze departamentu III. Wydziału kraj.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 28 lipca 1896.

L. 12261 (5620 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana Zytka przeciw Janowi, Michalinie, Władysławowi, Bolesławowi, Józefowi i Antoniemu Acedańskim o zapłaconie kwoty 500 zł. z pn. odbędzie się dnia 14 października 1896 i dnia 18 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 8 przymusowa sprzedaż 5/24 części realności w Przemyślu pod lk. 42 na Podgórzu położonej objętej wyk. hip. l. 1500 ks. gr. dla miasta Przemyśla dłużników Jana, Michaliny, Władysława, Bolesława, Józefa i Antoniego Acedańskich własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 2602 zł. 20 ct.

Wadyum zaś 10 pre. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. Wilhelma Rosenbacha w Przemyślu z substytucją adw. dr. Dawida Rejsnera

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Przemyśl, 4 lipca 1896.

L. 1439 (5638 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowicy w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kred. „Wzajemna pomoc” w Kozowie przeciw leżającej masie spadkowej Wolfa Lieblinga pto 50 zł. wa. z pn. przedsięwzięcie przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 201, 323 i 457 ks. gr. gm. kat. Rosochowce objętej, Wolfa Lieblinga własnej w dn. 26 sierpnia i 28 września 1896 każdym razem o 10 godzinie przed poł. w zabudowaniu sądowym.

Cena wywołania za ciało hipoteczne lwh. 201, 70 zł.

Cena wywołania za ciało hip. lwh. 323 720 zł.

Cena wywołania za ciało hip. lwh. 457 50 zł.

Wadyum 10 pre. ceny wywołania.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 20 czerwca 1896.

L. 2164 (5653 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Frajdy Rottermann w kwocie 50 zł. w dniach 28 sierpnia 1896 i 28 września 1896 w sądzie o godz. 10 rano realność lwh. 222 ks. gr. Lednica dolna, Racheli Abrahamer własnością będąca przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Zakład 35 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych można przeglądać w registraturze sądu.

Wieliczka, 30 maja 1896.

L. 748 (5495 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 465 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności objętej 256 wykazem hipot. gminy kat. Złoczów Scheindli Schornstein względnie tejże spadkobierców własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Sendera Schornstein w dniu 7 września 1896 i 12 października 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania 1817 zł. 25 ct. wa. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny ocenienia stanowi kwotę 181 zł. wa.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. jest adwokat Rożankowski w Złoczowie.

Złoczów, 30 maja 1896.

L. 2581 (5541 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 226 zł. z pn. odbędzie się na rzecz miejskiej kasy oszczędności w Bochni w tut. sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 530 i całych lwh. 531 i 532 gm. kat. Wiśnicz objętych spadkobierców b. Nuchima Fenigera własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 4 września i 5 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Aleksander Runge z substytucją A. Jossiego kandydata notaryatu w Wiśniczu

Wadyum wynosi 75 zł.

Wiśnicz, 28 kwietnia 1896.

L. 3108 (5562 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 września 1896 i 12 października 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Brzozowicach położonej według lwh. 126 ks. gr. tejże gminy objętej Jakóba Mitana własnej na rzecz gminy miasta Dobrezyce o 20 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 90 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w Registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 20 czerwca 1896.

L. 9758 (5617 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 31 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 października 1896 nawet poniżej takowej licytacja posiadłości wyk. hip. 6, 64 ks. gr. gm. kat. Ulwówek objętej Michała Kozaka własnej na rzecz Banku krajowego królestwa Galicji i Lodomerji pto 42 zł. 84 ct. wa.

Cena wywołania 2900 zł.

Wadyum 290 zł.

Kosztą warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusad. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Pawłowskiego w Sokalu.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 20 czerwca 1896

L. 7514 (5616 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 31 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 października 1896 nawet poniżej takowej licytacja posiadłości wyk. hip. l. 2071, 2072 i 1663 ks. gr. gm. kat. Sokal objętych, Maryi Zulińskiej spadkobierców sp. Stefana Zulińskiego syna

Jana własnych na rzecz Banku kraj. król. Galicji i Lodomerji z W. ks. Krakowskiem pto 4 zł. 57 ct. etc. z pn.

Cena wywołania realności l. wyk. 2071 wynosi 900 zł., realności l. wyk. 2072 wynosi 400 zł. a realności l. wykazu 1663 wynosi 100 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusad. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wejdę z substytucją adw. dr. Pawłowskiego.

Sokal, dnia 28 maja 1896.

L. 9831 (5614 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 31 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 października 1896 nawet poniżej takowej licytacja posiadłości wyk. hip. l. 105, 298, 300 ks. gr. gm. kat. Spasów objętej, Lewka Kwiatkowskiego, Andrusza Kwiatkowskiego, Samuela Seliga Kriegshabera własnych na rzecz Banku kraj. królestwa Galicji i Lodomerji pto 48 zł. 9 ct. wa. i inne kwoty.

Cena wywołania 2400 zł.

Wadyum 240 zł.

Kosztą warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusad. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. adwokata dr. Pawłowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 1 lipca 1896.

L. 1386 (5342 3—3)

W dniach 7 września 1896 i 14 października 1896 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle w h. 21 ks. gr. gminy kat. Bohorodeczany stare, Michała Kryenna i Julianny z Semianowicz Kryennowej po połowie własnej w celu ściągnięcia należności w ilości 13 rat po 6 zł., tudzież reszty kapitału 6 zł. 7 ct. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. w Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 305 zł. a wadyum 30 zł. 50 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Bohorodeczany, 2 czerwca 1896.

L. 32241 (5596 3—3)

Opróżniona hurtowna sprzedaż materiałów tytoniowych w Uściu solnem w powiecie Bocheńskim obsadzoną zostanie w drodze publicznej konkurencji. Z powyższą sprzedażą połączona jest drobna sprzedaż materiałów stempowych od 5 zł. w dół.

Potrzebne do sprzedaży materiały tytoniowe, mają być pobierane w c. k. Magazynie sprzedaży tytoniu w Tarnowie, zaś materiały stempowe w c. k. Urzędzie podatkowym w Bochni.

Do poboru materiałów tytoniowych w powyższej hurtowni przydzieleni są drobni trafikanci w 40 miejscowościach.

W r. 1895 wynosiła hurtowna sprzedaż materiałów tytoniowych sumę 20421 zł. 65½ ct., drobna sprzedaż sumę 2619 zł. 44½ ct. a sprzedaż dla wojska 104 zł. 76 ct. czyli razem 23145 zł. 86 ct., zaś obrót w materiale stempowym wynosił sumę 493 zł. 16 ct.

Chęć się ubiegać o powyższą hurtownię winni wnieść pisemne oferty na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie lub jego zastępcy najdalej do dnia 20 sierpnia 1896 godziny 2 po południu.

Do oferty należy dołączyć jako wadyum kwotę 200 zł., oraz świadectwo pełnoletności i moralności.

Blizsze warunki mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie oraz w kancelaryach Nadzorów straży krakowskiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 22 lipca 1896

L. 10616 (5601 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 40 zł. wa. z pn. na rzecz Mojżesza Goldfarba odbędzie się dnia 3 września i 8 października 1896 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. l. 2119 gminy kat. Tarnopol, w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł. wa.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 10 czerwca 1896 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwol-

lenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Mantla a p. adw. dr. Sygalla zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 4 lipca 1896.

L. 1747 (5606 3—3)

W dniach 4 września i na dzień 9 października 1896 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja realności Herscha Eisensteina własnej pod Nk. 84 w Kutach wyk. hip. l. 1048 objętej, na 2699 zł. wa. oszacowanej, celem zaspokojenia pretenzji stow. „Handel u Gwerbepbank in Wlznitz“ w kwocie 1307 zł. 95 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 2699 zł. wa.

Wadyum 269 zł. 90 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. Stanisław Danek w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 15 czerwca 1896.

L. 5074 (5611 3—3)

W dniach 7 września i 12 października 1896 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności dłużniczki Ryfki Schneek pod lk. 155 w Pruchniku mieście położonej wyk. hip. l. 229 ks. gr. gm. gm. Pruchnik miasto objętej na rzecz Mendla Kestenbauma pto 150 zł.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł.

Protokół oszacowania i wyciąg tabularny, oraz bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 20 czerwca 1896,

L. 7433 (4764 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należących się Bankowi krajowemu we Lwowie od Tomasza Ochockiego sum 786 zł. 67 ct., 786 zł. 56 ct., 786 zł. 44 ct. i 29148 zł. 17 ct. wa. z pn. rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod N.d. 101 w Dobropolu położonej wykazem hipotecznym 454 ks. gr. gminy Dobropole objętej, Tomasza Ochockiego własnej.

Do skutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa terminy: pierwszy na dzień 10 września 1896, drugi na dzień 14 października 1896 zawsze w sądzie o godzinie 10 przedpołudniem.

Realność ta sprzedaną zostanie na pierwszym terminie za lub powyżej ceny wywołania, na drugim jednak także poniżej tejże, nie niżej jednak trzeciej części ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 100000 zł.

Wadyum wynosi 10000 zł.

Blizsze warunki przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 22 grudnia 1895 prawo zastawu na realności przedmiotem licytacji będącej nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacji, albo też następująca jako uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiegokolwiek przyczyni wcale lub w należytych czasach nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacji edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adw. dr. Reissa w Buczaczu.

Buczacz, 12 czerwca 1896.

L. 33981 (5095 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretenzji Banku krajowego królestwa Galicji i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskiem w kwotach 538 zł. 12 ct., 537 zł. 75 ct., 537 zł. 37 ct. i 9894 zł. 34 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 10 września 1896 i dnia 15 października 1896 każdym razem o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw tut. sądu przymusowa licytacja do Chaji Seller względnie tejże spadkobierców należące realności pod lk. 889¼ we Lwowie lwh. 885 księgi gruntowej gminy katastralnej Lwów objętej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 30000 zł. lub przynajmniej za tę cenę a na drugim nawet niżej ceny wywołania lecz nie niżej trzeciej części tejże sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 3000 zł. złożoną być ma i że akt opisaną przynależności i warunki licytacji w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać wolno, wreszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 3 kwietnia 1896 tj. po dniu wydania wyciągu hipotecznego rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Dornbach kuratorem a jego zastępcą adwok. dr. Godlewski mianowany został.

We Lwowie, dnia 4 lipca 1896.

L. 1640

(5654 1—3)

Zl. 19289/1313

## Concurs - Ausschreibung.

(5680)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jozuego Birnstajna w kwocie 560 zł. w dniach 31 sierpnia 1896 i 14 października 1896 w Sądzie o godz. 10 rano 2/4 części realności lwh. 142 ks. gr. Wieliczka objęte przez publiczną licytację sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi 266 zł. 85 ct. Zakład 27 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przegladnąć można w Registraturze Sądu.

Wieliczka, 22 kwietnia 1896.

L. 1385

(5341 1—3)

W dniach 7 września 1896 i 14 października 1896 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle whl. 450 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany dłużnika Hrynia Martyniaka własnej w celu ściągnięcia należności 228 zł. 77 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włośc. we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł., a wadyum 15 zł. Gdyby nie można było osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Bohorodczany, 2 czerwca 1896.

L. 4196

(5565 1—3)

Sąd tutejszy zawiadamia, że na zaspokojenie pretensji Oziarsza Alstera w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się dnia 7 września i 12 października 1896 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hipot. l. 560 księgi gruntowej gminy Lubyca kameralna objętej a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 176 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 17 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli nieznanymi i dla tych, którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 31 marca 1896 prawo zastawu uzyskali, kuratorem dr. Jamińskiego, adw. z Rawy i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Rawa, dnia 5 czerwca 1896.

L. 3981

(5652 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce przeciw Kasprowi i Helenie Gasińskim w Wieliczce w kwocie 2000 zł. z pn. w dniach 11 września 1896 i 16 października 1896 w Sądzie o godzinie 10 rano realność pod lk. 6 w Lednicy dolnej przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 3210 zł.

Wadyum 321 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych można przegladnąć w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucja licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 12 maja 1896 do hipoteki weszli, do rąk notariusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 12 czerwca 1896.

## Konkursa.

L. 1262

(5594 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela religii obrz. rzym. kat. w szkole 6 klasowej żeńskiej w Stryju, z obowiązkiem udzielania nauki religii w szkole 4 klasowej na Łanach, z płacą roczną 600 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

O posadę tę ubiegać się mogą kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonnicy.

Podania należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stryju, w nieprzekraczalnym terminie do 15 sierpnia 1896.

Z c. k. Rady Szkolnej okręgowej.

W Stryju, dnia 4 lipca 1896.

L. 16314

(5685 1—3)

C. k. Starostwo Gródeckie poszukuje od 1 września r. br. ewentualnie zaraz uzdolnionego dyetaryusza do prowadzenia protokołu podawczego z płacą miesięczną 25 zł.

Podania z świadectwami wnosic należy do 14 dni.

Gródek, dnia 3 sierpnia 1896.

## Upadłości.

L. 49

(5678)

W sprawie kredalnej Herscha Tunego ze Szczercza zawiadowca masy nie przedłożył przed ogólnym terminem wykazu zgłoszeń §. 113 ust. konk. przewidzianego nadto już po terminie ogólnym likwidacyjnym zgłosili jeszcze niektórzy wierzyciele swe pretensje do masy konkursowej.

W skutek tego douznania płynności i oznaczenia praw pierwszeństwa zgłoszonych wierzytelności wyznacza się ze strony komisarza konkursowego ponowny termin na dzień 25 września 1896 o 9 godz. rano w biurze komisarza konkursowego, na który zarządca masy, kredytariusza i wszystkich wierzycieli się zawyza.

Szczerczec, 25 lipca 1896.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

L. 216

(5645)

Celem obmyślenia sposobu i powzięcia uchwały co do ukończenia konkursu Hermana Kahanego aptekarza w Tarnopolu wyznacza się termin na dzień 20 sierpnia 1896 o godz. 10 przedpołudniem, na który wszystkich wierzycieli masy, tudzież wszystkich wierzycieli konkursowych, kredytariusza i zawiadowcę masy p. adw. dr. Weissteina do tut. Sądu biuro 5, zaprasza się.

Tarnopol, 16 czerwca 1896.

komisarz konkursowy

## Kuratele.

L. 4352

(5633 2—3)

Dla umysłowo niedołężnego Szymona Makucha z Łętowni ustanowiono kuratorem Józefa Janiczaka z Łętowni.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 28 lipca 1896.

L. 1834

(5679 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do powszechnej wiadomości, że Debora Postrong rodem ze Żmigroda, jako umysłowo chora pod kuratelę została oddana a kuratorem dla niej ustanowiono Naftalego Goldwendera ze Żmigroda.

Żmigród, dnia 27 czerwca 1896.

L. 4986

(5669 1—3)

Jewdocha 10 Wojtów 20 Żyryj uznana została marnotrawczynią a ustanowiono kuratora dla niej Iwana Korola z Sarnek górnych.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 14 kwietnia 1896.

L. 29818

(5646 1—3)

Tadeusz Wiskida fryzyer w Krakowie uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono syna Remigiusza Wiskidę.

C. k. Sąd miej. del.

Kraków, 18 lipca 1896.

L. 2996

(5651)

Uchwałę c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 2 kwietnia 1896 l. 12792 uznano Maryannę Gaczół umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Błażeja Dudka z Dobranowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 15 kwietnia 1896

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 10743

(5401 3—3)

W stanowczem zatwierdzeniu podania ks. Antoniego Turkiewicza z 18 lutego 1896 l. 4199 c. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem następujących rzekomo skradzionych do gr. kat. cerkwi w Oryszkowicach należących czterech książeczek wkładowych kasy oszczędności w Stanisławowie na imię

księdza Antoniego Turkiewicza wystawionych a mianowicie:

1. z 2 lutego 1887 nr. 5468 na 30 zł.
  2. z 10 kwietnia 1888 nr. 3958 na 55 zł.
  3. z 10 grudnia 1888 nr. 6023 na 100 zł. 8 ct.
  4. z 4 lutego 1895 nr. 3882 na 100 zł. 22 ct.
- i wzywa obecnego posiadacza tych książeczek aby je w przeciągu sześciu miesięcy przedłożył ile że w przeciwnym razie takowe po upływie niniejszym zakreślonego terminu na ponowne żądanie ks. Antoniego Turkiewicza uznane będą za umorzone.

Stanisławów, dnia 9 maja 1896.

L. 20409

(5499 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 22 marca 1893 w Krasnej zmarł Dmytro Popowicz syn Jędrzeja do spadku tegoż pomiedzy innymi konkuruje także Wasyl Popowicz.

Sąd nieznając miejsca pobytu tegoż Wasyla Popowicza wzywa go, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc, zgłosił się w Sądzie tutejszym i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, inaczej spadek przeprowadzonym zostanie z kuratorem z panem Franciszkiem Gruńskim z Delatyna dlań ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 23 grudnia 1895.

L. 11396

(5602 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Trebiza, iż Pinkas Akselrad wniósł pod dniem 13 lipca 1896 l. 11396 przeciw niemu pozew egzekucyjny za 200 zł. aw. z pn., na który termin do przesłuchania stron na dzień 20 lipca 1896 o 9 godz. rano w B. Nr. 4 wyznaczony został i że dla niego ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Jakóba Byka adwokata w Brodach któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informację udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniebdania tego sobie sam przypisać będzie musiał.

Brody, 17 lipca 1896.

L. 1582

(5394 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie w sprawie hipotecznej o wpis prawa własności 1/5 części lwh. 580, 1/20 części lwh. 581, i 1/20 części 582 w Błażowej na rzecz Pawła Bobra, ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Bobra, kuratorem adwokata dr. Leona Madeyskiego w Tyczynie i temuż tutejszo-sądową rezolucję z d. 10 sierpnia 1895 l. 6925 pozwalającą na wpis prawa własności w powyższych wykazach hipotecznych dla Franciszka Bobra przeznaczoną doręczył.

Tyczyn, dnia 5 marca 1896.

L. 5259

(5608 3—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Zofią Iskierską, jakoteż jej prawonabywców, aby swe prawa do wierzytelności w kwocie 660 zł. wa. w stanie biernym realności lwh. 234 gm. kat. Limanowa objętej, Leiba Sterna własnej, jako karty ubocznej na rzecz Zofii Iskierskiej zhipotekowanej, dla której lwh. 44 kartę główną stanowią, w przeciągu jednego roku, to jest do dnia 30 lipca 1897 roku, w tut. Sądzie zgłosili, gdyż inaczej wpis prawa zastawu dla powyższej pretensji na żądanie podającego Leiba Sterna wykreślonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 13 czerwca 1896

L. 3222

(5380 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, że w Przyborowiu w dniu 6 maja 1889 zmarł Kazimierz Cieszkowicz, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 2 maja 1889, a niewiadomego z miejsca pobytu spadkobiercę Wawrzyńca Cieszkowicza wzywa, iżby w przeciągu jednego roku wniósł do tutejszego Sądu deklarację do spadku po

ś. p. Kazimierzu Cieszkowiczu w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym zostanie z ustanowionym dlań kuratorem Ignacym Gzyłem z Przyborowia.

Brzesko, dnia 4 czerwca 1896.

L. 13966

(5374 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie polecaj posiadaczowi karty wkładowej z nieograniczoną poręką zarejestrowanego stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie nr. 662 na imię „fundusz muzyki miejskiej w Pilźnie“ złożonej pierwotnie na 90 zł. 19 ct. aw. opiewającej, z dniem 31 grudnia 1895 kwotę 105 zł. 93 ct. wynoszącej, aby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni, trzech dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej tutejszemu Sądowi przedłożył, ile że w przeciwnym razie za umorzoną uznana zostanie.

Tarnów, 9 lipca 1896.

L. 38306

(5421 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa wskutek prośby c. k. Prokuratora skarbu we Lwowie im. gr. kat. probostwa w Jasionowie posiadacza zaginionej książeczki wkładowej gal. kasy oszczędności we Lwowie nr. 36399 opiewającej pierwotnie na kwotę 20 zł. 9 ct. wa. a na nazwisko „Parochia gr. kat. w Jasionowie polnym“ reprezentującej z doliczeniem procentu po dzień 31 grudnia 1895 kwotę 44 zł. 26 ct. wa. aby powyższą książeczkę w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Lwowskiej Gazecie“ urzędowej tem pewniej Sądowi przedłożył, ile że w przeciwnym razie takowa jako amortyzowana i nieważna uznana zostanie.

Lwów, dnia 20 czerwca 1896.

L. 10811

(5406 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Sliza, że rezolucją z dnia 8 grudnia 1895 l. 10811 pozwolono na rzecz Marcina Cholewiaka na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 44 zł. 66 ct. zpn. na kartę ciężarów realności lwh. 23 gm. kat. Brzyszczy i celem doręczenia tej rezolucji kuratorem adw. dr. Chwaliboga w Jasle ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy m. del.

Jasło, dnia 8 grudnia 1895.

L. 13680

(5403 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wdraża na prośbę Mikołaja Hołyńskiego, Karoliny z Hołyńskich Rewiuk i Józefa Hołyńskiego de praes. 27 sierpnia 1894 l. 16829 postępowanie celem uznania Michała Hołyńskiego z Przerosi za zmarłego.

Kuratorem nieobecnego Michała Hołyńskiego ustanowiony został adwokat dr. Kwiatkowski w Stanisławowie, a zarazem wzywa się wszystkich, którzyby mieli wiadomość o Michale Hołyńskim, by o tem donieśli Sądowi lub ustanowionemu kuratorowi.

Termin edyktałny kończy się z dniem 31 października 1896.

Stanisławów, 28 września 1895.

L. 14187.

(5402 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Isaka Hillmana syna Mendla, że na prośbę firmy S. Kornbluh & Kanner wydano przeciw niemu dnia 14 maja 1896 do l. 11839 nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Buczyńskiemu z zastępstwem tutejszego adw. dr. Hauslicha z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacji lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniebdania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 4 lipca 1896.

L. 12491 (5442 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w sprawie o wpis wykreślenia prawa zastawu dla sumy 79 zł. 36 ct. na karcie C. W. hip. 144 i 378 gminy Kasperowce ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Goruka kuratorem c. k. notaryusza Grossa w Zaleszczykach i Józefa Goruka wzywa, aby się do ustanowienia kuratora zgłosił, lub innego pełnomocnika sądowi podał.  
Zaleszczyki, 10 października 1895.

L. 23137 (5420 3-3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia, że na prośbę Jenty Ludmerer i Izaaka Bergera wdrożono rozprawę względem wykazania usprawiedliwienia pretensji sumy 2000 zł dla Antoniego Patkiewicza i Kasiela Steinsberga na sumie 1410 zł. wa. na rzecz Wincentego Lenkiewicza, w stanie biernym realności pod lk. 712 $\frac{1}{4}$  i  $\frac{3}{4}$  części realności pod lk. 316 $\frac{1}{4}$  ciężającej i że dla masy leżącej Wincentego Lenkiewicza, dla Kasiela Steinsberga tudzież Jana Osuchowskiego i Estery Mittelmanna, którym prawo nadzastawu na sumę 2000 zł. w. a. przysłuży, jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ustanawia mianowicie dla wymienionej masy spadkowej kuratora w osobie adw. dr. Ilwiczka z substytucją adw. dr. Leszka Majewskiego, a dla Kasiela Steinsberga Jana Osuchowskiego i Estery Mittelmanna kuratora w osobie adw. dr. Soronia z substytucją adw. dr. Sietnickiego.  
Lwów, dnia 11 lipca 1896.

L. 44324 (5419 3-3)  
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sprawie pisemnej nieznanego z życia i miejsca pobytu Franciszka Wenzla przez kuratora adwokata dr. Kwiatkowskiego przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Konstantemu Iskierskiemu, ewentualnie jego również nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom i prawonabywcom, kuratorem dla pozwanych adw. dr. Dobieckiego, z zastępstwem adw. dr. Kosiniskiego zamianowano i pozew de praes. 9 lipca 1896 l. 44324 w celu wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 doręczono.  
Wzywamy niniejszym edyktem nieznanego z życia i miejsca pobytu Konstantego Iskierskiego względnie tegoż również z miejsca i z życia nieznanych spadkobierców i prawonabywców, by się w przeciągu dni 90 u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie zgłosili i celem przestrzegania swych praw, stosownie kroki poczynili, ile że w przeciwnym razie szkodliwe wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.  
Lwów, dnia 11 lipca 1896

L. 45034 (5418 3-3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek pozwu Franciszka Wenzla, nieznanego z życia i miejsca pobytu przez kuratora adw. dr. Kwiatkowskiego przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Jencie Bardach ewentualnie jej również z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom i prawonabywcom o uznanie za zgłą pretensji 300 zł.  
Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Jencie Bardach do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Dobieckiego z zastępstwem adw. dr. Kosiniskiego ustanowionego kuratora, w celu wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90. Wzywamy niniejszym edyktem Jentę Bardach i jej nieznanych spadkobierców lub prawonabywców, aby w należytych czasie z ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyczyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.  
Lwów, dnia 15 lipca 1896.

L. 2165 (5413 3-3)  
Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Uszera i Hersza Jajciesów zawiadamiam, że tusadowe uchwały tabularne z 11 października 1891 l. 7417 ustanowionemu kuratorowi Mechlowi Hautowi z Białego kamienia doręczono.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Olesko, dnia 29 czerwca 1896.

L. 2044 (5632 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Apolonie Kregłowską, Wojciecha Stadnickiego, Katarzynę Pieprną i Karolinę Stadnicką, że Maryanna Rutkowska wniosła przeciw nim i przeciw małoletnim Antoniemu, Maryannie, Eleonorze i Piotrowi Stadnickim przez ich matkę i opiekunkę Petronelę Stadnicką zastępowanym pozew drobiazgowy o zapłatę 10 zł. 82 ct. wa. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowy na dzień 5 sierpnia 1896 godz. 9 rano.  
Wzywa się zatem pozwanych Apolonie Kregłowską, Wojciecha Stadnickiego, Katarzynę Pieprną i Karolinę Stadnicką, aby na powyższym terminie albo osobiście się stawili,

albo porozumieć się z ustanowionym dla nich kuratorem Michałem Kosiem, lub by innego zastępcę sądowi przedstawili, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.  
Frysztak, dnia 30 czerwca 1896.

L. 5575 (5635 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Antoniemu Milewskiemu, że dnia 18 kwietnia 1896 do l. 5575 Wigdor Römer z Berezowa niższego pozw przeciw niemu o zapłatę kwoty 40 zł. wa. wniosł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 11 sierpnia 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego Fedora Kuzycza naczelnika gminy z Berezowa niższego kuratorem ad actum ustanowiono.  
Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tudzież sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem według obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzona będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Peczeniżyn, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 6428 (5627 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Selmana Thumina, iż przeciw niemu wniosł Jakób Bonhard pod dniem 25 kwietnia 1896 l. 6428 pozew o uznanie prawa własności do ciała hipotecznego wyk. hip. 257 księgi gruntowej gminy Brody objętego, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 15 lipca 1896 o 10 godz. rano w B. 4 wyznaczony został i że dla niego do zastępstwa ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Byka adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebna do obrony praw swoich informację udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sam przypisać będzie musiał.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Brody, dnia 28 kwietnia 1896.

L. 15412 (5447 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia Izraela Neumanna, którego miejsce pobytu jest niewiadomem, że Leser Spira wniosł przeciw niemu pozew wekslowy o 98 zł i że w tej sprawie wekslowej dla niego adw. dr. Glasera z Tarnowa ustanowiono kuratorem, któremu wydany równocześnie nakaz zapłaty doręczony zostaje.  
Tarnów, 20 lipca 1896.

L. 2439 (5639 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia nieobecnego i z życia i z miejsca pobytu niewiadomego Andrzeja Bawolaka, iż Afan Sokół wniosł przeciw niemu pozew z 30 stycznia 1896 l. 608 o zapłatę 183 zł. na który termin do sumarycznej rozprawy na dzień 30 lipca 1896 o 10 godzinie rano, wyznaczony został i że na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego kuratorem Danko Bawolak z Kotani ustanowiony został.  
Wzywa się przeto nieobecnego pozwanego Andrzeja Bawolaka, ażeby na powyższym terminie stanął i obronę wniosł lub innego zastępcę ustanowił i c. k. Sąd powiatowy o tem zawiadomił, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta tylko z ustanowionym kuratorem przeprowadzona i stosownie do przepisów ustawowych rozstrzygnięta zostanie, a zle skutki wyniknąć mogące sam pozwany sobie przypisać będzie musiał.  
Żmigród, dnia 8 czerwca 1896.

L. 3461 (5641 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Żółtkwi zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę z Antoniewiczów Suchecką, że na wniesiony przeciw niej pozew przez powoda Dawida Gottesmana o zapłatę 12 zł. 29 ct. do l. 58/96 wyznacza do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego termin na dzień 20 sierpnia 1896 o godz. 9 rano i takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi p. Józefowi Hejdzie w Żółtkwi doręczył.  
Żółtkiew, dnia 30 stycznia 1896.

L. 1898 (5465 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana i Stanisława Liszków, że w sprawie Franciszka Liszki przeciw nim oraz nieobjętej masie spadkowej Zofii Skorpupa o prenotację prawa zastawu dla kosztów sporu 57 zł. 70 ct. zpn. w stanie biernym 6/18 części posiadłości lwh. 33 gminy Hawłowie górne, ustanowił dla nich kuratora w osobie p. Stanisława Hołuba c. k. notaryusza w Pruchniku, któremu odnośną dla nich przeznaczoną uchwałę z tej samej daty i liczby równocześnie doręcza.  
Pruchnik, dnia 10 kwietnia 1896.

L. 5704 (5451 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bełzie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca po-

bytu Mojżesza Weintrauba i Henię Weintraub względnie tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, że Kune Donner z Bełza pozewem z dnia 20 czerwca 1896 do l. 5704 wytoczył im spór ustny o własność niepodzielnej połowy realności pod l. k. 129 w Bełzie, wyk. hip. l. 92 ks. gr. gm. kat. Bełz objętej zpn. że dla nich ustanowiono równocześnie kuratora w osobie p. Dr. Jana Kurysia w Bełzie i że do rozprawy ustnej w tej sprawie wyznaczono termin na dzień 21 października 1896 godzinę 9 rano.

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielili, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, ile że w razie przeciwnym sami skutki swego niedbalstwa przypisać sobie będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.  
Bełz, dnia 22 czerwca 1896.

L. 3097 (5464 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia że Franciszek Kozia i Jan Kozia pod dniem 20 maja 1896 do l. 3097 zapoznawali Jana Kamińskiego, Jana Sałatę, Jana Czernka, jakoteż z miejsca pobytu niewiadomych Antoniego Kamińskiego i Katarzynę Czernek i wszystkich domniemanych spadkobierców sp. Jana Szatana o własność połowy gospodarstwa wyk. hip. l. 563 gm. kat. Borzęcin objętego.

Wzywa się zatem Antoniego Kamińskiego i Katarzynę Czernek, aby sądowi wskazali osobę pełnomocnika gdyż w razie przeciwnym sami poniosą skutki tego zaniedbania  
Radłów, 28 czerwca 1896.

L. 4812 (5497 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Nachmanowi Harmelin względnie tegoż spadkobiercom o zapłatę 9 rat po 61 zł. 75 ct. i raty kapitału 769 zł. 72 ct. a. w. z. p. n. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Majera Harmelina iż celem doręczenia mu uchwały z dnia 28 czerwca 1895 l. 7219 która przymusza publiczną licytacją ciała hipotecznego wyk. hipot. 460 księgi gruntowej dla gminy miasta Brody objętego dozwoloną została, ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących ustanowiony został kurator ad actum w osobie Dr. Grossa adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebna do obrony praw swoich informację udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sam przypisać będzie musiał.  
Z c. k. Sądu powiatowego.  
Brody, dnia 31 marca 1896.

L. 2031 (5436 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Bączara w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Jasła przeciw niemu i Michałowi Bączarowi pto 80 zł. a. w. zpn. ex majori 240 zł., ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Bączara kuratora ad actum w osobie Franciszka Urbanka naczelnika gminy w Odrzykoniu i temuż kuratorowi tut. sąd. rezolucją z dnia 18 maja 1895 l. 2492 doręcza.  
Krosno, 23 maja 1896.

L. 5180 (5438 2-3)  
Zawiadamia się nieobecnego Jakóba Roga, że upoważniono ustanowionego dla niego kuratora Jędrzeja Idzika, do zawarcia z c. k. kolejną państwową umowę w przedmiocie odstąpienia pod II tor kolejowy na linii Kraków-Lwów przestrzeni 43□ z parceli gr. l. 171 z wykazu hipotecznego l. 31 gm. Będziemyśl. obejmującą realność odziedziczoną przez Jakóba Roga w spadku po Maryannie Rogowej.  
C. k. sąd powiatowy.  
Ropczyce, 12 czerwca 1896.

L. 6254 (5441 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w sprawie wykreślenia sumy 5 zł. 62 ct. z karty e. g. arów w. hip. 60 ks. gr. Zaleszczyki ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Ryfki Eisner kuratorem c. k. notaryusza Grossa w Zaleszczykach i Ryfkę Eisner wzywa, aby się do ustanowionego kuratora zgłosiła lub innego pełnomocnika sądowi podała.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Zaleszczyki, dnia 20 maja 1895.

L. 2360 (5445 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Feliksa Maczuba, iż z powodu pod dniem 26 marca 1896 do l. 2360 wniesionej przeciw niemu przez Rubina Sonenscheina skargi wekslowej o zapłatę kwoty 25 zł. a. w. zpn. ustanowionemu został, do zastępowania

go na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr. Schenker.

Wzywa się przeto pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne podał, gdyż w przeciwnym razie wynikłe zle skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.  
Brzeżany, 28 marca 1896.

L. 11610 (5492 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Dawida Sternhella przeciw Izakowi Vatermann o 300 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Izaka Vatermanna adw. dr. Krasnickiego kuratorem z substytucją adw. dr. Jureczki i doręczył kuratorowi adw. dr. Krasnickiemu uchwałę z 9 czerwca 1896 l. 11429 dla Izaka Vatermanna przeznaczoną.  
Kołomyja, 11 czerwca 1896.

L. 4334 (5498 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Maksyma Kołpaka kuratorem p. Edwarda Suchardę c. k. notaryusza w Chodorowie i doręcza mu przeznaczoną dla Maksyma Kołpaka tusadową uchwałę z dnia 28 listopada 1895 l. 11833.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Chodorów, dnia 23 maja 1896.

L. 4016 (5506 2-3)  
Niezanego z miejsca pobytu Berla Labinera zawiadamia się niniejszem, że przeznaczoną dlań tus. uchwałę, pozwalającą na 1. przemianę prawa zastawu dla sumy 1000 zł. aw. z pn. w stanie biernym 26/112 części realności tegoż własnych whl. 621 gminy Zborów wpisanego w egzekucyjne, 2. egzekucyjną sekwestrację dochodów z tychże i 3. egzekucyjne oszacowanie takowych ustanowionemu kuratorowi w osobie adwokata dr. Naglera wraz z odnośnymi załącznikami doręczono.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Zborów, 30 kwietnia 1896.

L. 7205 (5612)  
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Bodensteina z Rymanowa, iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 48 zł. 8 ct. aw. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowy na dzień 14 sierpnia 1896 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw Mechla Bodensteina kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Dawida Bodensteina, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.  
Rymanów, 4 lipca 1896.

L. 7204 (5636)  
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Bodensteina, iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 6 zł. 02 ct. wa. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowy na dzień 25 sierpnia 1896 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw Mechla Bodensteina z Rymanowa kuratorem ustanowiono.  
Wzywa się zatem Dawida Bodensteina, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.  
Rymanów, 4 lipca 1896.

L. 9464 (5628 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie drobiazgowy Issaka Kurza i Leji Schmulker przeciw Janowi Fidermanowi z miejsca pobytu niewiadomego o 50 zł. dla tegoż pozwanego kuratora p. adwokata dr. Datkę i do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznacza termin na dzień 25 sierpnia 1896 o godz. 9 rano.  
Dąbrowa, dnia 25 lipca 1896.

L. 6505 (5637 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ołeksę Rymara, że na pozew Jakóba Sauczaka przeciw niemu pto 15 zł. 15 ct. aw. z pn. de praes 17 września 1894 l. 9544 termin do rozprawy drobiazgowy na dzień 25 września 1896 wyznaczony został i że dla tegoż kuratora w osobie Artura Pędrackiego c. k. notaryusza w Turce ustanowiono.  
Wzywa się zatem Ołeksę Rymara, aby z ustanowionym dla niego kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sądowi wcześniej doniósł, gdyż inaczej zle skutki z tad wyniknąć mogące sam sobie przypisze.  
Turka, d. 14 czerwca 1896.

L. 9104 (5496 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie zawiadamia niniejszym wszystkich interesowanych, że w tutejszym c. k. głównym Urzędzie podatkowym jako depozytowi złożone są od lat przeszło 30 następujące kwoty i efekty:

1. w masie Cwitka et Fisch kwota 6 zł. 50 ct., na książeczkę Kasy oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 16310,

2. w masie Józefa Helwina kwota 5 zł. 15 ct. na książeczkę tejże Kasy Nr. 16960,

3. w masie Sebastjana Januszkiewicza kwota 10 zł. 44 1/2 ct. na książeczkę tejże Kasy Nr. 17238,

4. w masie Sebastjana Kuźmara zegarek i nieoprawiony krwawnik wartości 1 zł. 64 1/2 ct. aw.

5. w masie Zuzanny Prasehill kwota 51 zł. 77 ct. złożona na książeczkę kasy oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 11553,

6. w masie Jana Piątkowskiego kwota 5 zł. aw.

7. w masie Izaka Seidena kwota 22 zł. 73 ct., na książeczkę wspomnianej kasy Nr. 12628,

8. w masie Ignacego Swobody kwota 40 zł. 12 1/2 ct. na książeczkę tejże kasy Nr. 16334, oraz kwota 46 zł. 80 ct. na książeczkę tej samej kasy Nr. 17077 oraz obligacya długu Państwa Nr. 789325 na 100 zł. opiewająca.

9. w masie „niewiadoma strona“ kwota

312 zł. 8 ct. na książeczkę Rzeszowskiej kasy oszczędności Nr. 12629 oraz srebrny zegarek, także 2 łyżki stołowe, łyżeczki do kawy i srebrny zegarek łącznej wartości 10 zł. 10 1/2 ct. aw.

10. w masie Freidy Wittenberg kwota 53 zł. 73 ct. aw. na książeczkę kasy oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 12630,

11. w masie „Wojciech Niemczyński przeciw Tomaszowi Kłosowi“ kwota 97 zł. 69 ct. aw. na książeczkę tejże kasy Nr. 17078,

12. w masie Szymona Augustyna kwota 24 zł. 58 ct. na książeczkę tejże kasy Nr. 17010,

13. w masie Wojciecha Lorenza kwota 18 zł. 98 ct. aw. na książeczkę tejże kasy Nr. 17609,

14. w masie Jana Skopala kwota 2 zł. 51 1/2 ct. na książeczkę tejże kasy Nr. 16961,

15. w masie Szymona Hićkiewicza kwota 2 zł. 23 ct. na książeczkę tejże kasy Nr. 16962,

16. w masie Wincentego Gołuchowskiego kwota 4 zł. 65 ct. aw. na książeczkę tejże kasy Nr. 16312,

17. w masie Piotra Steca kwota 141 zł. 63 ct. aw. na książeczki tejże kasy Nr. 16313, 16314 i 16315,

18. w masie Kornelii Mazurkiewiczowej kwota 2 zł. 20 ct. na książeczkę tejże kasy Nr. 17073,

19. w masie Chaima Rubina przeciw

Bartłomiejowi Berkowi kwota 3 zł. 76 ct. aw. na książeczkę tejże kasy Nr. 17021,

20. w masie Kaźmierza Czwornoga kwota 18 zł. 15 ct. aw. na książeczkę powyższej kasy Nr. 17089,

21. w masie Mojżesza Wolkensteina kwota 186 zł. 77 ct. na książeczkę tej samej kasy Nr. 12632,

22. w masie Wojciecha Kuczmy gotówka 74 1/2 ct. aw.

Wzywa się wszystkich którzy z jakiegokolwiek tytułu do mas powyższych prawa własności rościć sobie mogą, aby się w terminie, jednego roku, 6 tygodni i trzech dni celem podniesienia swych depozytów w Sądzie tutejszym tem pewniej zgłosili i odośne dokumenta do wykazania ich praw służące przedłożyli, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu złożone w wymienionych masach gotówki i efekty uznane będą za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa i do Kasy Państwowej przeniesione.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Rzeszów, dnia 23 czerwca 1896.

L. 9579

(5626 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Herscha dw. im. Letzter, iż Słuwę Beile dw. im. Hirsch ur. Spiegel wniosła przeciw niemu i małtolet. Boruchowi Jakóbowi Ber pod dniem 14 czerwca 1896 l. 9579 pozew o zapłacenie kwoty 123 zł. 33 ct. w.

a. z pn., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 12 sierpnia 1896 o 10 godz. rano wyznaczony został do B. 4 i że celem doręczenia tego pozwu ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapasé mogących, ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Jakóba Byka adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informację udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sam przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 15 czerwca 1896.

L. 3493

(5461 2-3)

Niniejszym edyktem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wszółka zwanego Zakiem z Rącznej, iż przeznaczoną dla niego rezolucyę tabularną z dnia 3 kwietnia 1896 l. 2200 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi p. Romanowi Gutowskiemu notaryuszowi w Liskach i wzywa się Jana Zaka, by ustanowionemu kuratorowi informacji potrzebnej udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, i Sądowi wskazał, gdyż inaczej wszelkie szkodliwe następstwa z zaniedbania tej ostrożności dla niego wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Liszki, 30 maja 1896

## Doniesienia prywatne.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petittem centa, tustym petittem dwa centy.

**Konwikt Sióstr Boromeuszek** w Wielkich Oczach (stacja kolei Lubaczów) przyjmuje panienki od pierwszej klasy aż do ósmej, które mogą się także uczyć robót ręcznych i praktyk domowych według życzenia rodziców za wynagrodzeniem miesięcznem 12 zł. 947

**Świece kościelne** woskowe poleca najtaniej fabryka i blichownia wosku FRYDERYKA SCHUBUTHA, Lwów, Rynek 45. 892

**Młoda osoba** poszukuje miejsca w prywatnym domu do zycia, za bonę lub do zarządu domu. Wiadomość w Administracji Gaz. Lw.

### Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIE-MOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takim odnalezieniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego**. Wszędzie do nabycia. Poleca się również tuteki klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

### „Ballabanówka“

stara prawdziwa żytnia wódka, bez cukru i bez anyżu, w higienicznych skutkach wyrównyuje zupełnie koniak francuski, poleca 745

**Karol Ballaban**

Lwów, ul. Halicka 23.  
Począ dwie butelki 5 kilogr.

### Rzepa pastewna ściernianka

(Stoppelrübensaamen)

nasienie świeże i pewne 1 litr, 1 zł.

**J. BULSIEWICZ**

Skład nasion w Bochni.

### Zamknięcie rachunków i bilans Towarzystwa zaliczkowego w Wielopolu za rok 1895.

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Przychody.	Obrót kasowy w 1895 roku.	Rozchody.	
1. Udziały członków . . . . .	zł. 535.—	1. Zwrot udziałów . . . . .	zł. 515.—
2. Fundusz rezerwy . . . . .	24.—	2. Zwrot wkładów oszczędności . . . . .	13.—
3. Wkłady oszczędności . . . . .	700.—	3. Spłata akceptów własnych . . . . .	5270.—
4. Wierzyciele wekslowi . . . . .	6000.—	4. Pożyczki na skrypta i weksle . . . . .	10811.18
5. Zwrot pożyczek . . . . .	9414.40	5. Procenta wypłacone . . . . .	334.61
6. Procenta . . . . .	689.36	6. Koszta administracyjne . . . . .	48.37
7. Zwrot kosztów administracyjnych . . . . .	69.05	7. Zaliczki procesowe . . . . .	23.50
8. Zwrot kosztów procesowych . . . . .	17.61	8. Gotówka w kasie pozostała . . . . .	648.81
9. Pozostała gotówka z r. 1894 . . . . .	215.05		

17664.47

17664.47

Winien

Rachunek strat i zysków

1. Procent z 1894 na 1895 wydany zł. 29.48	1. Procent uzyskany w r. 1895 . . . . .	zł. 629.36
2. Procent wypłacony za r. 1895 . . . . .	2. Zwrot kosztów administracji . . . . .	69.05
3. Koszta administracji . . . . .	3. Procenta zaległe . . . . .	137.—
4. Czysty zysk . . . . .		
	<b>Razem . . . . .</b>	<b>835.41</b>

835.41

835.41

Stan czynny

Bilans z dniem 31 grudnia 1895.

1. Gotówka w kasie . . . . .	zł. 648.81	1. Udziały członków . . . . .	zł. 1942.—
2. Skrypta i weksle . . . . .	6229.78	2. Fundusz rezerwowy . . . . .	451.53
3. Lokacya . . . . .	25.—	3. Wierzyciele wekslowi . . . . .	3530.—
4. Procenta zaległe . . . . .	137.—	4. Zysk . . . . .	422.95
5. Zaliczki prawne . . . . .	5.89	5. Wkłady . . . . .	700.—
	<b>Razem . . . . .</b>		<b>Razem . . . . .</b>

7046.48

7046.48

Rachunki niniejsze zatwierdzone zostały na walnem zgromadzeniu w dniu 29 czerwca 1896 r. odbytem — i udzielono dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1895.

Wielopole, dnia 29 czerwca 1896.

939

Dyrekcyja: Osias Teitelbaum, Majer Schlesinger, Samuel Braff, Aron Katz.

Z drukarni Wł. Łosińskiego, ul. Czarnieckiego 1. 12 dom Wernera.

(Zarządca Wł. J. Weber)

Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.

### Fabryka sztucznych nawozów

Spółki komandytowej Juliana Wanga we Lwowie

poleca na sezon jesienny z gwarancją składników

mączkę kościaną, superfosfaty, siarkan amonowy, żuźle Thomasa, kainit etc.

**Biuro ulica Akademicka 1. 5.**

Cenniki na żądanie wysyłamy odwrotnie.

884

### S. Kelsen w Wiedniu

poleca

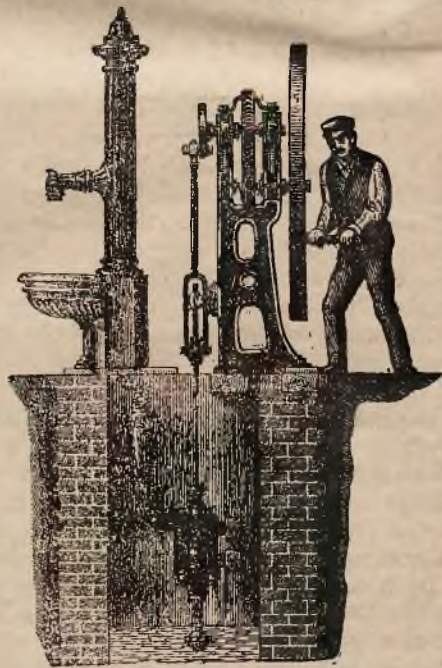
kłoseły z przepływem wody i bez tego rury kłosełowe, kanałowe nasady z patentowanym zamknięciem, kompletne urządzenia kąpielowe, wentylatory, przybory do wodociągów jak i rury lane i kute, pompy fontany i wszelakie armatury.



Zastępstwo

dla Galicji

i Bukowiny



**Herman Hamel, Lwów.**

### KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

**wszystkie papiery wartościowe i monety**

po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

**Jako dobrą i pewną lokacyę poleca**

4 prc. listy hipoteczne koronowe,	4 1/2 prc. pożyczkę krajową galic.
4 1/2 prc. listy hipoteczne.	4 prc. pożyczkę krajową galicyjską koronową.
5 prc. listy hipoteczne premii.	4 prc. pożyczkę propin. galicyjską
4 prc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.	5 prc. pożyczkę prop. bukowiną
4 1/2 prc. listy Banku krajowego.	4 1/2 prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 prc. listy zast. Banku krajowego.	4 1/2 prc. pożyczkę propin. węg.
5 prc. obligacye komunalne Banku krajowego.	4 prc. węg. obligacye indemniz.

i wszelkie renty austriackie i węgierskie, które te papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

3